Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 307. — ROK XXXIV.

PIĄTEK

11. LISTOPADA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY

KONTO CZEKOWE P. K. O WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie . .	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Fermenty w stronnictwach.

Epizod jest dość niespodziewany. Poseł Szmigiel, wykluczony z „Piasta“ zamiast teraz z radością przejść pod sztandary sanacji, dającej mandaty, posady i życzliwość rządową, zakłada przeciw wykluczeniu protest dość nawet gwałtowny. A przecież prasa sanacyjna zapowiadała nam nieuchronne rozbicie „Piasta“, a na czele secesji podobno aż 19-tu posłów miał stanąć poseł Szmigiel. Tymczasem poza starym Bojką i dwoma niezbyt autentycznymi piastowcami z Krakowa nikt jakoś nie kwapi się do ucieczki z tego srodze przez sanację uciskanego stronnictwa. Odnosi się nawet wrażenie, że w walce, jaką p. Witosowi wypowiedziano, „Piast“ nabiera charakteru i pewnej chłopskiej wytrzymałości, jakiej dotąd nie miał. Na jego wyborczą łódź, która według ogólnych przypuszczeń w roku 1922 zmierzała do bogatego portu, napchało się wiele karjerowiczów i zwolenników programu S. W. W. (t. j. Skąd Wiatr Wieje). Ponadto pan Rataj przystroił ją w gromadkę pułkowników legjonowych. Ci wszyscy piastowcy z przypadku i karjery zdążyli w ciągu pięciu lat powyskakiwać na różnych przystankach, gdy ich zawiodły nadzieje do zielonej flagi piastowej przywiązane. Ci, co do końca wytrwali, tworzą jednak pewny i stały ośrodek ideowy stronnictwa. Sanacja wyrwie może jeszcze z niego kilku słabszych, lękliwszych, ale można już przypuszczać, że stronnictwo ocali swą samodzielność i programowość, a nie stanie się stadkiem bałwochwalców. Jeśli z przesilenia tego wyniesie naukę, że trzeba w przyszłości dbać o wychowanie polityczne i moralne swych członków, oraz wystrzegać się przybłędów żądnych karjery, to przesilenie to wyjdzie mu na korzyść. W ten sposób t. zw. sanacja „usanowałaby“ pośrednio „Piasta“ od od jego zbyt znanych błędów i skłonności, które uczyniły stronnictwo to tak niepopularnem w szerokich kołach miejskich. Widzielibyśmy w tem uzdrowieniu „Piasta“ dużą korzyść ogólną, gdyż wobec bezecnej demagogji Stron. Chłopskiego i Wyzwoleńców trzymają się wyborów ten tylko z ostoję pewnego umiarkowania i myśli państwowej. Pamiętajmy, że oba odłamy chłopskiego radykalizmu wstąpią w kampanję wyborczą z hasłem wywłaszczenia bez odszkodowania!

Fermenty w „Piaście“ jeszcze się nie skończyły, podobnie jak w PPS., w której zwolennicy popierania rządu p. Piłsudskiego wykazali na Radzie Naczelnej stronnictwa poważną siłę. Są to głównie byli towarzysze pracy spiskowej Piłsudskiego, wyłącznie inteligenci, podczas gdy Małopolanie i pracownicy w związkach zawodowych z małymi wyjątkami żądali polityki opozycyjnej. I w tej partji programowość uległa zwichnięciu przez czynnik obcy, jakim jest moment osobisty. Przez lata całe PPS. przysięgała na imię Piłsudskiego, więc teraz, gdy p. Piłsudski wysiadł — przynajmniej narazie — z jej wozu partyjnego i gdy jego rząd przez swój stosunek do Sejmu, wolności prasy i t. d. stanął w jaskrawej sprzeczności z postulatami demokracji, socjaliści są w niemałym kłopocie, jak pogodzić swój program z tradycyjnym kultem Piłsudskiego. Trudno byłoby im przecież przekonywać teraz robotników, że Piłsudski jest „wrogiem klasy pracującej“, gdy przez lata całe pisało się o nim we wszelkich możliwych superlatywach. Nie dziwimy się przeto, że ostatnie uchwały PPS. usiłują zwrócić uwagę towarzyszy partyjnych na rzekome niebezpieczeństwo, jakie grozi demokracji od „faszystów“ z Obozu Wielkiej Polski. PPS. dobrze wie, że Obóz zajmuje się dotąd pracami teoretyczno-wychowawczemi i wobec aktualnych problemów politycznych przejawia zupełną obojętność. Niebezpieczeństwo grozi demokracji ale akurat ze strony przeciwnej: o tem jednak piłsudczycy z PPS. mówić nie lubią. Z uchwał PPS. wynika, że socjaliści pójdą do walki wyborczej ze starą demagogją: przeciw reakcji „chjeny“ i przeciw faszyzmowi Obozu.

Ze stronnictw umiarkowanych w stanie silnego fermentu znajduje się tylko Stron. Ch. N. Kwasem, powodującym ferment, jest tam obawa przed reformą rolną, która pcha niezbyt politycznie wyrobionych ziemian pod skrzydła ochronne... Piłsudskiego. Pod temi samemi skrzydłami (z lewej strony) znajdują wprawdzie radykałów chłopskich, wierzących, że Piłsudski i tylko Piłsudski wywłaszczy ziemian bez odszkodowania, ale sądzą, że Piłsudski zawiedzie radykałów. Ci ostatni zaś przysięgają na wiecach, że Piłsudski wyprowadzi w pole obszarników. Oczywiście o programie takich ludzi mówić nie można. Przyznajemy, jednak, że agitacja p. Sławka w samem Stron. Ch. N. znacznie mniejsze zrobiła szkody, niż w innych dwóch grupach zachowawczych.

W stronnictwie Ch. D. nawskroś ideowem i nie uszczęśliwionem przez karjerowiczów i piłsudczyków, fermentów oczywiście niema. W Związku Ludowo-Narodowym zdarzył się taki incydent. Jeden z posłów, przedstawiciel wielkiego przemysłu, konszachtujący ze sanacją, prosił klub, by go nie wykluczano, gdyż jest i będzie wiernym stronnictwu. Ułaskawiono go większością głosów.

Jest naprawdę zdumiewającem, że „zdeprawowani“ posłowie nie idą na przynęty sanacyjne, ani nie ulegają groźbom. Bądźcobądź, świadczy to o nich dobrze.

Jan Matyasik.

WYBUCH NA FORCIE LEGJONÓW.

Warszawa. (AW.) Dziś rano wybuchł na forcie Legjonów przy drodze prowadzącej w stronę Wilanowa pożar granatów t. zw. zimowych, służących do wytwarzania zasłony dymowej podczas bitwy. Podczas pożaru wytworzyła się czarna zasłona dymowa, a silny zapach siarki utrudniał akcję ratowniczą. Po 30-to minutowej pracy pożar stłumiono. Pożar powstał podczas zakładania zapalników.

ZA DUSZE OFIAR BOLSZEWICKICH.

Warszawa. (Telef. wł.). We środę w kościele św. Krzyża w Warszawie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze ofiar bolszewickich. Nabożeństwo celebrował ks. biskup Ropp, który wygłosił potem krótkie przemówienie.

Obrady Klubu „Piasta“.

Pos. Szmigiel awanturuje się. — „Sen. Bojko otrzymał drukarnię i 100.000 zł.“ — Pos. Szmigiel żąda sądu partyjnego.

Warszawa. (Telef. wł.) W celu wyjaśnienia sytuacji wewnętrznej przydjum Klubu Piasta zwołało na środę posiedzenie pełnego Klubu. Na posiedzenie przybyło około 50 senatorów i posłów, przybył też między innymi i poseł Szmigiel, który z gazet dowiedział się o uchwale Zarządu Głównego, wykluczającej go z Stronnictwa.

Obrady rozpoczęły się o godz. 12 w południe. Na początku obrad prezes Witos odczytał uchwały Zarządu Głównego. Gdy kończył swe przemówienie, wszedł na salę poseł Szmigiel i zażądał głosu, którego mu prezes odmówił, jako nienależącemu już do Stronnictwa i wezwał go do opuszczenia lokalu Klubu. Na to poseł Szmigiel oświadczył, że się nie usunie ze sali, zaznaczając, że po dziewięciu latach pracy w Stronnictwie wolno mu przynajmniej pożegnać się z kolegami. Wówczas prezes Witos zarządził przerwę w obradach i zaprosił Zarząd Klubu na naradę. Tymczasem na sali pozostał pos. Szmigiel i na wszelkie perswazje opuszczenia lokalu odpowiadał odmownie. Około niego zgromadziło się kilku kolegów, przed którymi zaczął się sumitować. Szczególnie zabolał go zarzut, że obiecywano mu korzyści materjalne za poparcie tendencyj rozłamowych. Zarzut ten odrzuca stanowczo:

— To nie mnie obiecywano poparcie, to Bojce obiecywano drukarnię i 100.000 złotych na papier, ale mnie nigdy! — wołał poseł Szmigiel.

Gdy po pewnym czasie Zarząd Klubu zakończył obrady, a poseł Szmigiel ze sali się nie usunął, zapowiedziano, iż posiedzenie Klubu zostało odroczone do godz. 3 po południu.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się od debat nad wnioskiem senatora Średniawskiego. Ponieważ senator Bojko w swojem piśmie postawił ogólnikowy zarzut nadużywania mandatów dla osobistych korzyści materjalnych, przeto mowca zgłosił wniosek o wysłanie do senatora Bojki listu z żądaniem, ażeby wyjaśnił, kogo miał na myśli, stawiając pod adresem całego Klubu tak ciężki zarzut.

W trakcie dyskusji wszedł na salę poseł Szmigiel i zwracając się do prezesa Witosa, wręczył mu jako prezesowi Rady Naczelnej pismo następujące:

„Przybywszy dziś do Warszawy na posiedzenie Klubu poselskiego „Piasta“, dowiedziałem się z ust przewodniczącego p. Witosa, że uchwałą Zarządu Głównego, powziętą na posiedzeniu dnia poprzedniego, zostałem ze Stronnictwa za naruszenie karności partyjnej wykluczony. Ponieważ do rozstrzygania tego rodzaju kwestyj jest powołany tylko sąd partyjny, a nigdy władza administracyjna, jaką jest Zarząd Główny, przeto wnoszę: Rada Naczelna raczy znieść uchwałę Zarządu Głównego i przekazać zarzuty mnie poczynione sądowi partyjnemu, jako właściwej w tej sprawie instytucji, do osądzenia“.

Odebrawszy pismo prezes Witos odpowiedział: „Proszę być pewnym, że odwołanie będzie traktowane bezstronnie i bez złośliwości“.

Wobec tego poseł Szmigiel opuścił salę. Zarządzono znowu przerwę, podczas której specjalna komisja ułożyła treść listu do senatora Bojki. Po przerwie poseł Dębski referował sprawę stosunku do rządu, a poseł Bobek referował kwestję zjednoczenia ruchu ludowego.

——oo——

Warszawa. (Telef. wł.). W ubiegłą niedzielę odbył się w Limanowej zjazd delegatów powiatowych „Piasta“. Przemawiali posłowie: Kiernik i Pieniążek. W zjeździe brało udział około 300 osób.

Przed rokowaniami z Niemcami

Niemcy nastrojeni są optymistycznie.

Warszawa. (Tel. wł.) Komunikat urzędowy rządu Rzeszy Niemieckiej zamieszczony w środowych dziennikach berlińskich stwierdza, że skoro tylko delegat polski przybędzie do Berlina, czego należy się spodziewać jeszcze w ciągu tego tygodnia, zostaną podjęte negocjacje handlowe polsko-niemieckie jeszcze przed wyjazdem Stresemanna do Wiednia. W negocjacjach będzie chodziło o ustalenie stosunku i metody prowadzenia rokowań.

Dalsze rokowania będzie prowadzić minister Zaleski z posłem Rauscherem w Warszawie.

Berlin. (PAT.) Prasa tutejsza donosząc o odroczeniu przyjazdu dyr. Jackowskiego twierdzi ponownie, że rokowania jakie dyr. Jackowski zapewne w ciągu b. tygodnia podejmie w Berlinie z ministrem Stresemannem będą dalszym ciągiem rokowań prowadzonych przez posła Rauschera z polskim ministrem spraw zagranicznych. Rokowania warszawskie dotyczyły spraw osiedleńczych, berlińskie zaś mają zająć się sprawą wstępnych warunków handlowo-politycznych dla zawarcia traktatu handlowego.

„Berliner Tagblatt“ oświadcza, że fakt wyznaczenia przez oba państwa tak wybitnych polityków do prowadzenia rokowań, pozwala wnosić, że obie strony wierzą w powodzenie tych rokowań.

O polityce gospodarczej Banku

mówił gen. Górecki.

Warszawa. (Tel. wł.) W sobotę obradował komitet ekonomiczny rady ministrów, na którym prezes Banku Gospod. Krajowego gen. Górecki wygłosił ekspose o zamiarach Banku na najbliższą przyszłość i o polityce kredytowej i budowlanej.

——oo——

Świat podziwia polskich jeźdźców.

Nowy Jork. (PAT.) W międzynarodowych konkursach hippicznych w biegu o „Redmount Service Coup“ polscy jeźdźcy odnieśli wielkie triumfy. Pułkownik Rómmel zdobył pierwszą nagrodę, drugą porucznik Antoniewicz, czwartą porucznik Starnawski. Trzecią nagrodę uzyskał Francuz. Prasa nie ma słów dla wielkiej sztuki polskich jeźdźców.

——oo——

ROKOWANIA POLSKO-WĘGIERSKIE.

Warszawa. (Telef. wł.). Między Polską a Węgrami rozpoczęły się w Warszawie rokowania w sprawie zawarcia układu co do uniknięcia podwójnego opodatkowania obywateli tych państw. Rokowania ze strony węgierskiej prowadzi poseł węgierski w Warszawie p. Belitska, ze strony polskiej dyr. departamentu polity z-nego p. Jackowski.

O czem piszą inni?...

Anonimowa ulotka nr. 5 wywołała duże wrażenie.

Prasa „sanacyjna“ z wielkiem oburzeniem pisze o anonimowym komunikacie nr. 5. Zawiera on pewne uwagi o sprawcach pobicia red. Mostowicza, dalej szereg szczegółów z życia min. Składkowskiego, wicepremjera Bartla, wiceministra Knolla oraz drobniejszych działaczy „sanacyjnych“, między innymi prof. Olgierda Górki. Ten ostatni odpowiedział w „Dzienniku Lwowskim“ sążnistym artykułem, w którym zaprzecza, jakoby jako attache wojskowy w Rumunji przegrał grubszą sumę, którą następnie dla ratowania prestige'u polskiego pokryto z funduszów dyspozycyjnych. P. Górka twierdzi, że w obozie narodowo-demokratycznym

„wie się znakomicie, po nazwiskach, kto w charakterze pracy „narodowej“ ulotki te fabrykuje, wiadomo kto je puszcza, a nawet kto na to daje pieniądze, łącznie z jazdami kurjerów — ulotki te rozwożącymi — pieniądze na t. zw. czynną walkę“.

Gdyby tak było, to chyba wiedziałaby o tem również policja. Raczej przypuszczać należy, że ulotki są dziełem odosobnionych jednostek.

P. Górka chciałby zapewne, by takie ulotki przestały się pojawiać. Zdaje się jednak, że na to niema innej rady, jak przywrócenie pełnej wolności prasy. Prasa niezależna powinna mieć prawo krytyki, prasie „sanacyjnej“ należy nie dawać żadnych subwencyj, sprawcy napadów na redaktorów powinni być ukarani, a oszczercy w rodzaju p. Stpiczyńskiego powinni pójść do więzienia.

Jeśli będzie inaczej, to być może, że nadal społeczeństwo będzie z zainteresowaniem czytało anonimowe ulotki, a atakowani w nich „sanatorowie“ będą musieli — tak, jak p. Górka — publicznie się z zarzutów oczyszczać.

Tendencyjne kłamstwo o zamordowaniu pos. Witosa.

Te pisma, które oburzają się na autorów anonimowych ulotek, niechże potępią również metodę kłamliwych pogłosek o przeciwnikach politycznych. Piętnuje je „Piast“:

„W poniedziałek rozgłoszono w Krakowie w powiatach: bocheńskim, brzeskim i dąbrowskim wiadomość o zamordowaniu prezesa Wincentego Witosa w Warszawie. — W Dąbrowie opowiadano nawet szczegóły o wsiadaniu do pociągu, trzech strzałach z rewolweru i t. p.

Z tego, że pogłoska rozeszła się w jednym dniu, w różnych, oddalonych od siebie powiatach, widzimy, że akcja rozsiewania tych pogłosek była celowo zorganizowana“.

Kłamstwo ma krótkie nogi.

P. S. L. solidaryzuje się z pos. Witosem.

Na wtorkowem posiedzeniu Zarządu Głównego P. S. L. „Piast“ postanowiono jednomyślnie nie przyjąć rezygnacji pos. Witosa. Uchwalono też następującą rezolucję:

„P. S. L. Piast, nie zatracając niezależności ruchu ludowego, gotów jest **współdziałać szczerze i uczciwie z innemi czynnikami politycznemi w ramach zasad w programach określonych.** Do zasad nienaruszalnych należą: **Praworządność, ustrój republikański, uzdrowienie ustroju demokratyczno-parlamentarnego, zapewnienie należytej reprezentacji poselskiej stałej i silnej władzy wykonawczej, wykonanie reformy rolnej, polityka gospodarcza oparta na interesach agrarnych**“.

W tej samej sprawie „Piast“, naczelny organ P. S. L. pisze:

„Jeżeli sam Marszałek Piłsudski oświadczył angielskiemu redaktorowi, że sam programu mieć nie może i nie ma, jeżeli jego najbliższy współpracownik pułk. Sławek oświadcza, że tego programu nie zna, jeżeli sam Marszałek nigdy o nim nie mówił i wogóle mówić nie chce, nie wiemy w jakim wogóle kierunku pójdzie i co na przyszłość zrobi.

Rząd jego, ministrowie, pozbierani z różnych, sprzecznych ze sobą stronnictw prawdopodobnie też programu wspólnego nie ułożą. Z tej więc strony przyszłość wygląda bardzo mglisto.

„Piast“ dotychczas poparł Rząd zawsze, kiedy chodziło o sprawy ogólno-państwowe, jeżeli chodziło o konieczności, od których życie państwa zależy i z pewnością na przyszłość się od tego nie usunie, bo zawsze poprze wszelkie uczciwe usiłowania, dążące do dobra narodu. Przecież były chwile, kiedy stronnictwa, mające swoich ministrów głosowały przeciwko rządowi z czystej demagogji, a „Piast“ rząd ten ratował“.

Rada Naczelna P. S. L. ma się zebrać w dniach 19 i 20 listopada.

Socjalistyczny pomysł.

Nowy podatek od czynszów. — W nowych domach czynsz nie wyższy od 120 procent czynszu w domach podległych ochronie lokatorów. — Próba zabicia inicjatywy budowlanej prywatnych przedsiębiorców. — Jaką winna być polityka budowlana rządu?

Jak donoszą dzienniki, minister Moraczewski przygotował projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej celem ożywienia ruchu budowlanego **kosztem — właścicieli realności.** Rozporządzenie to projektowane nietylko skrzywdziłoby właścicieli realności, ale też **zabiłoby zupełnie prywatny ruch budowlany.**

Ograniczenie prywatnej własności, jaką jest ochrona lokatorów, okazało się w czasie wojny **koniecznem** ze względu na ustanie ruchu budowlanego i powołanie wielu lokatorów na plac boju. Ograniczenie to, usprawiedliwione stosunkami wojennymi, **powinno być z natury rzeczy przejściowem.** Dlatego też obowiązująca obecnie ustawa o ochronie lokatorów stara się stopniowo **odbudować stosunki wyjątkowe,** podnosząc periodycznie czynsze.

Ale mamy ministra, wykluczonego wprawdzie ze stronnictwa socjalistycznego, lecz pomimo tego **przejętego ideami socjalistycznemi,** który przedkłada Radzie ministrów **projekt rozporządzenia w duchu socjalistycznym.** Projekt ten normuje dla mieszkań, podpadających pod ustawę o ochronie lokatorów, **największy czynsz równy 100 procent czynszu przedwojennego w złotych obiegowych, a więc 58 procent czynszu przedwojennego w złocie.** Część tego czynszu zabierać ma państwo i gmina **w postaci nowych podatków na rzecz odbudowy.** Ma to wynosić **28 procent,** nie wiem tylko, czy w to wliczony jest podatek samorządowy. Więc właściciele realności mieliby 100 procent dochodu przedwojennego, co z powodu wzrostu ogromnego drożyzny najmniej 100 procent, ma tylko **co najwyżej połowę wartości i z tego zabierają nowym podatkiem wielką część państwo i gmina.** Nie dziw więc, że wartość kamienic spadła **do jednej trzeciej przedwojennej, a w razie wydania tego rozporządzenia spadnie jeszcze bardziej.**

Ale koroną wszystkiego jest artykuł **ograniczający czynsz w nowych domach, a więc nie podległych ustawie o ochronie lokatorów, do 120 procent czynszu analogicznego w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów.** Jeżeliby taki artykuł znalazł się w projektowanem rozporządzeniu, toby **zabiło zupełnie inicjatywę prywatną budowania domów,** bo przecież nikt nie będzie budował **ze stratą oczywistą,** by do interesu stale dopłacać. Jedynie państwo i gmina mogą sobie na to pozwolić, **a to jest właśnie dążeniem socjalistów,** których ideałem jest **socjalizacja kamienic** pomimo, że zbankrutowała ona zupełnie w Rosji sowieckiej. O ile możliwym jest taki projekt, wypracowany przez ministra socjalistę, o tyle nie chcę przypuszczać, by Rada ministrów, **której większość nie jest przecież socjalistyczną,** przyjęła ten projekt. Chociaż u nas w Polsce jest wszystko możliwem, wolę jednak przypuszczać, że wiadomości dziennikarskie są niedokładne **i że te 120 procent odnoszą się tylko do domów nowych, zbudowanych przez rząd lub gminę.** Ale i to nie byłoby wskazanem, bo wynajmowanie mieszkań niżej własnych kosztów i pokrywanie deficytu podatkami **musi być uważane jako wsparcie,** które tylko może mieć uzasadnienie w stosunku do ubogich.

Socjaliści **powołują się na Wiedeń.** Tam rzeczywiście socjalistyczna rada miejska wybudowali wiele domów z pieniędzy zabranych właścicielom realności. Tam też nabywa gmina coraz to więcej starych domów, bo właściciele pozbawieni dochodu, pozbywają się też swych realności. **Tam zabito rzeczywiście inicjatywę prywatną** wedle recepty socjalistycznej i tem samem chce p. Moraczewski uszczęśliwić Polskę. **Rząd nie dopuszcza sejmu i senatu do głosu,** obrona interesów publicznych przez parlament została uniemożliwiona. Jedynie w prasie można jeszcze tych interesów bronić, o ile p. prokurator na to pozwoli.

Budowa nowych domów dla dostarczenia ludności potrzebnej ilości mieszkań jest konieczną. **Ale nie rząd i gminy mają budować mieszkania prywatne, lecz przedsiębiorcy prywatni zrobią to o wiele lepiej i taniej.** Niech rząd tylko dostarczy **taniego kapitału w formie pożyczki,** niech zapewni społeczeństwu, że **nie naruszy prawa własności** tych, co będą budować nowe domy. Niechaj rząd czuwa nad **cenami materjałów budowlanych i nie dozwala np. by cena cementu wzrastała nagle o 100 procent,** jak to się niedawno stało, niech zwalcza wogóle nieusprawiedliwione podnoszenie cen przez trusty, niechaj poprze normalizację budowlaną, jak to robi zagranica. **Niech rząd swe urzędy wycofa z realności prywatnych i umieści je we własnych budynkach,** niech dostarczy swym pracownikom mieszkań, a wtedy ustanie głód mieszkaniowy, **bez zastosowywania socjalitsycznych pomysłów.**

Dr Maksymiljan Thullie.

Cztery tendencje bolszewizmu.

Artykuł Stalina w „Prawdzie“.

Dziesięciolecie rewolucji obchodzą bolszewicy rosyjscy z całym, na jaki ich stać, nakładem pracy, agitacji i uroczystości. Ma to oczywiście cel wyłącznie propagandy w stosunku do Rosji: przy pomocy agitacji pozyskać masy, których gwałty „czeki“ i G. P. U. nie zdołały „przekonać“ dla bolszewizmu. Uroczystości te mają także oddziałać i na zagranicę, która pod wpływem konfliktu obozu Trockiego z rządzącą kliką zaczęła ostatnio coraz częściej mówić o wewnętrznej słabości bolszewizmu. Dlatego zainscenizowano olbrzymie demonstracje i pochody przed mauzoleum Lenina w Moskwie, — z zagranicy sprowadzono wszystkich możliwie wybitniejszych bolszewików i rewolucjonistów (np. żyjących jeszcze paru uczestników paryskiej komuny z r. 1871), — zamówiono bardzo pochlebny dla sowietów artykuł u Bern. Shaw'a, oryginalnego socjalisty, który pochwaliwszy ostatnio włoski faszyzm z lekkiem sercem chwali teraz znów bolszewizm...

Celom propagandy służy przedewszystkiem prasa bolszewicka (innej w Rosji niema). Jubileuszowe numery rozrzucane — jak donosi „Prager Presse“ — w miljonach egzemplarzy po Rosji przynoszą artykuły wszystkich wodzów bolszewizmu i przedstawiają ideologję i działalność sowietów w najbardziej pociągających umysł robotnika kolorach. Z artykułów tych na uwagę zasługują **wywody Stalina w „Prawdzie“. Stanowią one próbę syntezy bolszewizmu, jego myśli przewodnich i jego dążeń.**

Stalin ustala cztery zasadnicze tendencje bolszewizmu:

1) **„złamanie światowego imperjalizmu“,** 2) „zniszczenie imperjalizmu nie tylko w metropoljach, ale **i w kolonjach“,** — 3) **„poderwanie kapitalizmu światowego** przez pierwszą realizację dyktatury proletarjatu“. 4) **„dokonanie rewolucji także w świecie ducha,** przez triumf marksizmu“.

Takie są istotne tendencje bolszewizmu. Do nich sprowadzają się wszystkie objawy rewolucji bolszewickiej, zarówno z dziedziny gospodarczej, jak politycznej, z zakresu spraw wewnętrzno-rosyjskich, jak międzynarodowych... **Wobec tego można się pytać: o ile bolszewizm przeprowadził te swoje główne założenia?**

Jeśli chodzi o tendencję pierwszą o walkę z „imperjalizmem światowym“, to nie ulega wątpliwości, że rewolucja bolszewicka nic mu nie zaszkodziła. Mimo ogólnego zmęczenia wojną, ogniska wojennych pożarów nie wygasły, owszem sam bolszewizm silnie je podsyca. Rok 1920, wojna z Polską, zagrożenie Rumunji i państw bałtyckich, rosyjskie zbrojenia — świadczą, jakim fałszem jest pokojowy frazes Stalina! Jest — pisał niedawno w „Figaro“ Romier — „imperjalizm czarny państw burżuazyjnych, jest i imperjalizm czerwony sowietów“. Trudno zresztą spodziewać się, by — posługując się znanem porównaniem Krasińskiego — „iskry z czarta kuźni“ mogły „przepalić czarta moc“...

Duże pozornie rezultaty osiągnęły sowiety w kolonjach i wogóle w dzierżawach zamorskich Europy... Poderwały gruntownie autorytet Europy w Azji i Afryce, — we wszystkich kolonjach angielskich i francuskich potworzyły ruchy rewolucyjne, — w Chinach rozpaliły pożar wojny domowej, której jeszcze daleko do jakiegoś końca. Lecz wszystko wskazuje na to, że robudzone w ten sposób ruchy narodowościowe i wyzwoleńcze poza Europą nie będą się po myśli bolszewizmu rozwijały; obcy im jest jego progarm społeczny; najlepszą zresztą ilustracją tego poglądu jest stan wypadków w Chinach, gdzie się ruch rewolucyjny wyzwala coraz bardziej z więzów bolszewizmu, a nawet przeciw niemu idzie... Na posiedzeniu C. K. w Petersburgu pred dwoma tygodniami mówiono o tem otwarcie. I Stalin, gdyby był chciał być szczerym, musiałby się przyznać do zawodu w tym względzie.

Jeszcze gorsze dla bolszewizmu rezultaty wykazuje trzecia tendencja: zniszczenie kapitalizmu przez dyktaturę proletarjatu. Stalin mówi przezornie o „poderwaniu“ kapitalizmu. — W rzeczywistości i to wyrażenie jest za mocne... Po trzech latach prób socjalizacji, zatrąbił Lenin do odwrotu i wbrew dogmatom socjalistycznym zaczął uznawać własność prywatną. Około 50 proc. handlu, a 16 proc. przemysłu w Rosji jest dziś w rękach prywatnych. Powstały olbrzymie konsorcja zagranicznych kapitalistów, jak grupy Harrimana, jak spółki dla eksploatacji złota nad Leną, jak zakłady Kruppa; ich kapitalistyczny charakter kryje się pod firmą „koncesyj“, niemniej jednak zupełnie jest wyraźny... A stosunki gospodarcze Rosji są takie, że ich rozwój musi iść dalej w kierunku przyjaznym dla kapitalizmu światowego. Bez jego bowiem pieniędzy Rosja nie może myśleć o ekonomicznej odbudowie.

Czwarta także tendencja bolszewizmu — „rewolucja w świecie ducha“, odchrześcijanienie życia kulturalnego Rosji — nie została ukoronowaną takimi rezultatami, o jakich myślał Lenin i Trocki. Wypowiedziano wojnę religji i według recepty Marksa uznano ją urzędownie za „opjum dla ludu“. Wskórano zaś tylko tyle, że rozbito prawosławie, którego część zaledwie zdołano pozyskać dla bolszewizmu; nie zniszczono religijności w masach prawosławnego chłopstwa; nie ukruszono nic z organizacji katolicyzmu, który pozostał niewzruszony mimo krwawych prześladowań.

Po 10-ciu latach zatem istnienia **bolszewizm musi przyznać, że nie zrealizował swoich zamierzeń. Czemże się więc trzyma? Tylko gwałtem,** którego stosowanie umożliwia mu sprawna organizacja. To jest jego siłą, ale i — słabością. Od niej też zginie, jak ginęły wszystkie kierunki oparte o gwałt.

W. Z.

Oficerowie rezerwy pozbawieni reprezentacji

w oficerskich sądach honorowych.

W „Dzienniku Ustaw“ nr. 93 z 28 ub. m. pojawiło się rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o nowym statucie oficerskich sądów honorowych. Sądy te tworzone są dla ochrony godności oficerów i honoru i powołane są do rozpatrywania spraw oficerów o naruszenia godności i honoru, jakoteż do rozpatrywania zatargów, nieporozumień i kolizji honorowych.

Nowością wydanej obecnie ustawy jest to, że tworzy ona ustrój sądów oficerskich **jeden dla wszystkich kategorji oficerów tak zawodowych** w stanie czynnym, nieczynnym i w stanie spoczynku, **jak i oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia.** Sądom tym podlegają również oficerowie kontraktowi; oficer będący posłem lub senatorem, może być pociągnięty do odpowiedzialności przed oficerskim sądem honorowym tylko na postawie zezwolenia Sejmu lub Senatu.

Dotychczas oficerowie rezerwy zrzeszeni w swym Związku posiadali **odrębny sąd honorowy.** Zanim omówimy znaczenie tej zmiany, należy zapoznać się z zasadami ustroju sądów honorowych tak, jak je normuje rozporządzenie Prezydenta. Dzielą się one na sądy honorowe **dla oficerów młodszych,** tworzone zasadniczo przy każdym pułku dla oficerów tego pułku, sądy honorowe dla **oficerów sztabowych** przy dowództwach okręgu korpusu i sądy honorowe **dla generałów** przy Minist. Spraw Wojskowych.

Oficerowie zawodowi w stanie nieczynnym i w stanie spoczynku oraz oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia podlegają za przewinienia popełnione w czasie, kiedy nie pełnią służby czynnej, temu sądowi honorowemu dla oficerów młodszych względnie sztabowych, **który znajduje się najbliżej ich miejsca zamieszkania.** Za przewinienia zaś popełnione w czasie pełnienia służby czynnej przez oficerów tych kategorji, podlegają oni **sądowi honorowemu, do którego należy formacja, w której pełnili służbę.**

Oficerskie sądy honorowe składają się z przepisanej ilości członków (7—18), wybieranych na przeciąg dwóch lat **przez oficerów pełniących czynną służbę,** którzy podlegają danemu sądowi, **z pośród tychże oficerów.** Wybory odbywają się w miesiącu grudniu na podstawie zarządzenia dowódcy formacji, przy której sąd honorowy ma być utworzony.

Oficerowie w stanie spoczynku, oficerowie rezerwowi i pospolitego ruszenia nie mogą być wybierani do oficerskich sądów honorowych (§ 36).

Oficer, który został oddany pod sąd honorowy, może przybrać sobie dla obrony — **rzecznika.** Rzecznikiem może być zasadniczo każdy oficer, m. in. także oficerowie w stanie spoczynku, oficerowie rezerwowi i pospolitego ruszenia, nie pełniący czynnej służby.

W wypadku uznania oficera winnym naruszenia honoru lub godności oficerskiej, sąd honorowy, o ile nie uważa za dostateczne udzielenie napomnienia, orzeka jedną z następujących kar: 1) naganę, 2) surową naganę, 3) wykluczenie z korpusu oficerskiego.

Od orzeczeń oficerskich sądów honorowych **niema zwyczajnego środka prawnego.** Jedynie tylko w wypadku wykluczenia z korpusu oficerskiego wolno wnieść pisemne odwołanie do sądu wyższej instancji.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie

z dniem 1 grudnia br. Z tym dniem oficerowie rezerwy poddani będą w sprawach honorowych sądom, do których wyboru nie zostali dopuszczeni. Oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia, jak również zawodowi w stanie nieczynnym zostali rozporządzeniem tem pozbawieni czynnego i biernego prawa wyborczego. Jest to postanowienie dotkliwie godzące w ich prawa, należy bowiem uwzględnić, że oficer pozostający w czynnej służbie nie będzie w stanie, pełniąc funkcje sędziego honorowego, wniknąć należycie i rozstrzygać sprawy wynikające ze środowiska, w jakiem żyje oficer rezerwy. Jest to tem więcej moment ważny, że sądy uposażone są w bardzo daleko idące prerogatywy, bo aż do prawa wykluczenia z korpusu oficerskiego włącznie. Toteż na ostatniem zebraniu Związku oficerów rez. okręgu warszawskiego, prezes zarządu głównego, mec. Szurlej podniósł ujemne strony ustawy i stwierdził, że **ustawa ta ogłoszona została bez zasięgnięcia przez czynniki miarodajne opinji Z. O. R.**, przez co wprowadzono do niej **szereg przepisów w swej istocie szkodliwych.**

W sprawie tej zabiorą niewątpliwie głos również prowincjonalne Związki oficerów rezerwowych.

Nowy prymas Hiszpanji.

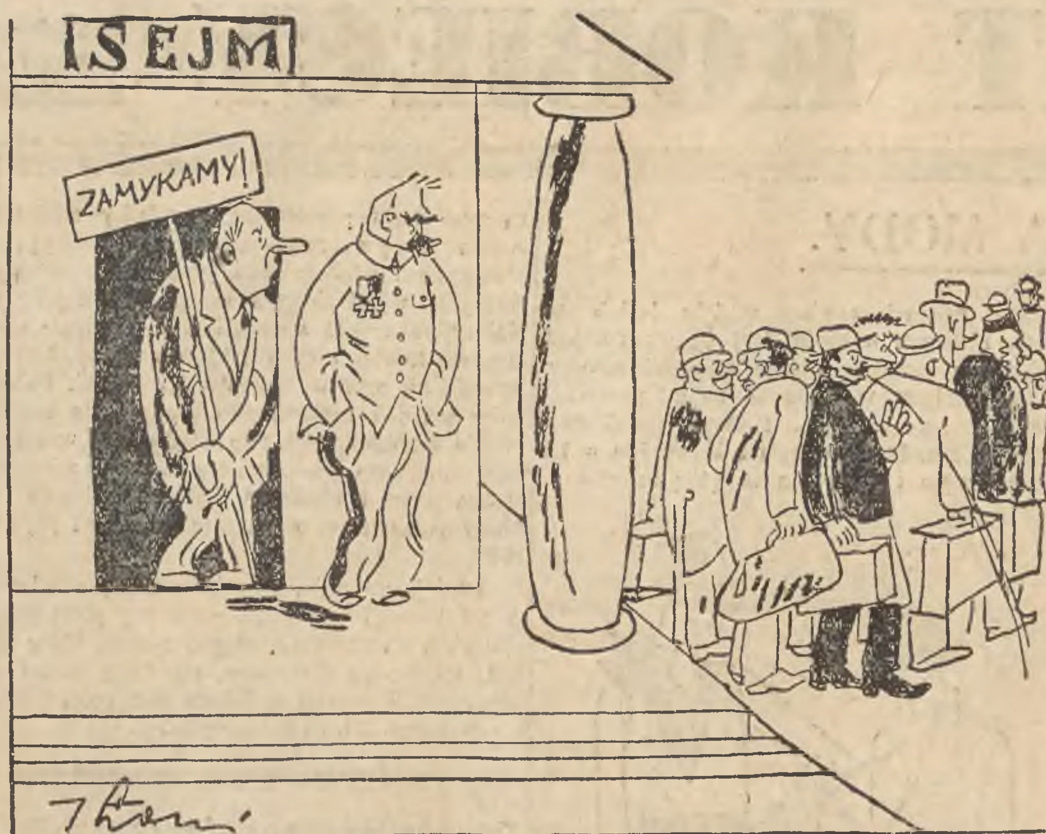
Arcybiskup z Burgos, dr. Don Pedro Segura został zamianowany arcybiskupem z Toledo i Prymasem Hiszpanji. Nowy Prymas Hiszpanji otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1906. W r. 1909 został profesorem prawa kanonicznego na papieskim uniwersytecie w Burgos; równocześnie z prawem wykładał socjologję. W r. 1912 przeniósł się na uniwersytet w Valladolid. W r. 1916 zamianowany został biskupem-sufraganem w Valladolid, w grudniu zaś 1926 r. arcybiskupem w Burgas. Liczy obecnie 47 rok życia.

Humor.

Dobry lekarz. Słyszałeś, że doktor Rabusiński leczył pewnego człowieka przez 3 lata na żółtaczkę? No i wyleczył go? Wyobraź sobie, okazało się, że pacjent był Japończykiem.

Złe świadectwo. Ojciec do syna, który przyniósł złe świadectwo: Gałganie, wiesz o tem **że** Mickiewicz w twoim wieku był najlepszym uczniem. Syn: A w twoim wieku — tatusiu — był już sławnym poetą.

Na lotnisku krakowskiem. Jedna pani boi się wsiąść do aeroplanu. Pilot uspokaja ją słowami: Niech się pani nie boi, aparat nasz **jest** najbezpieczniejszym na ziemi.



Na ziemiach Rzpltej.

„Strzelec“ zwinął swoje oddziały w Wielkopolsce i na Pomorzu.

„Dziennik Poznański“ podaje, iż w tych dniach zapadła decyzja zwinięcia oddziałów Związku Strzeleckiego na terenie Wielkopolski i Pomorza. Członkowie tych organizacyj mają przystąpić do Wielkopolskiego związku powstańców i wojaków. Cała ta reorganizacja, która według informacji pisma ma być dokonana w dniach najbliższych, ma na celu **oczyszczenie organizacyj strzeleckich z żywiołów niepowołanych.**

Nietrudno odgadnąć powody tej kapitulacji „Strzelca“ z ziem poznańsko-pomorskich, gdzie żywioł narodowy najbardziej się opiera najazdom podobnych organizacji. „Strzelec“, skompromitowany zwłaszcza ostatnio, kilku procesami, defraudacjami i awanturami poczuł, że miejsca dla niego w tamtych okolicach niema.

——o § o——

Pomorze w obronie polskości szkoły.

W Tczewie odbył się wiec zwołany pod hasłem obrony szkoły polskiej na kresach wschodnich oraz **w sprawie polityki rządu względem mniejszości narodowych.** Zebrani jednogłośnie przyjęli **rezolucję protestującą przeciw znanemu okólnikowi ministra oświaty, jako wymierzonemu w polskość zakładów naukowych.** Rezolucja domaga się ustalenia jednolitego charakteru szkoły państwowej jako polskiej, **wzywa rząd do zasadniczej zmiany obecnej polityki szkolnej w stosunku do Niemiec zastosowania zasady wzajemności i nakoniec wyraża uznanie ludności polskiej na kresach wschodnich za dzielną obronę języka polskiego.**

Nie można skarżyć za nazwanie „antypaństwowy“?

Skarga przywódców lwowskiego Obozu Wielkiej Polski przeciw dyroktorowi policji Reinländerowi o zarzucenie Obozowi antypaństwowej działalności (w motywach orzeczenia zawieszającego działalność Obozu), została odrzucona z uzasadnieniem, że urzędnik państwowy nie może być pociągany do odpowiedzialności sądowej za działalność urzędową.

Wyrok na działaczy antypaństwowych.

W dniu onegdajszym przed Izbą karną Sądu Okr. w Bydgoszczy stanęli bracia Łożyńscy, Józef Płoszaj, Jan Jastrzębski i Jan Świderski, oskarżeni o to, iż w r. 1925 działali nad wznieceniem rewolucji przez uprawianie agitacji komunistycznej. Po przesłuchaniu świadków, którzy zeznali obciążająco dla podsądnych, sąd skazał Andrzeja Łożyńskiego i Jana Świderskiego na półtora roku twierdzy oraz Józefa Płoszaja na rok twierdzy. Jastrzebski dla braku dowodów winy zostal uwolniony.

Siostrzeniec zabił wuja za to, że mu nie dał 4·20 zł

Do policji warszawskiej zgłosił się 19-letni Jan Steimowski, oskarżając się o zabójstwo wuja, 64-letniego Tajnerowicza, przebywającego w charakterze hodowcy koni w folwarku Paplin pod Łochowicami. Steimowski bawił w gościnie u Tajnerowicza. W drodze do stacji Łachawice **zażądał od wuja na bilet 4.20 zł., a wobec odmowy, kilkoma strzałami zabił swego wuja.**

——o0o——

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA OFIARY SOWIECKIEGO REGIMEU. Wczoraj w Warszawie za dusze ofiar bolszewickiego terroru, pomordowanych w okresie rewolucji i 10-cioletnich rządów sowieckich odprawił ks. arcybiskup Ropp, metropolita mohylewski, nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża.

LWÓW BEZ SAMORZĄDU. Dzienniki donoszą, że koła rządowe nie zamierzają przeprowadzać wyborów do Rady miejskiej na podstawie obecnie obowiązującej ordynacji. Aż do uchwalenia nowego statutu miejskiego, Lwów rządzony będzie przez komisarza.

UTONĄŁ NAM STATEK, ALE GO WYCIĄGNIEMY Z WODY. Istnieje możliwość podniesienia holownika „Górnik“, który zatonął w Bałtyku na głębokości 35 metrów, mimo, iż roboty te należeć będą do trudniejszych. — W Polsce istnieje towarzystwo robót ratunkowych na morzu. W Gdańsku niema przedsiębiorstwa, któreby rozporządzało przyrządami dla prac nurkowych na takiej głębokości.

TAJEMNICA „ŻÓŁTEGO DOMU“ W TARNOPOLU. Śledztwo przeciwko szajce szpiegowskiej Chrysteniuka w Tarnopolu, ujawniło sensacyjne szczegóły, wyjaśniające sprawę t. zw. Żółtego domu, często wspominanego w procesie Ditricha i Stołomenki, którzy w r. 1924 zasądzeni zostali za zamach na prochownię we Lwowie. Obecnie ujawnia się, iż ów „żółty dom“ mieści się przy ul. Sienkiewicza 69 w Tarnopolu i używany był swego czasu przez bandy dywersyjne, jako skład amunicji i materjałów wybuchowych. Właścicielem tego domu był członek bandy Chrysteniuka, któremu udało się uciec do Rosji.

MNOŻĄ SIĘ ZABÓJSTWA NA PODHALU. We wsi Piątkowej pod N. Sączem został wywabiony nocą na dwór tamtejszy gospodarz, Tom. Łukasik i pobity przez dwóch nieznanych opryszków tak silnie, że zmarł w szpitalu w N. Sączu.

ŚMIERĆ W SPORZE O MIEDZĘ. Podczas sporu o miedzę we wsi Łukowcu właściciel tamtejszego majątku uderzył sąsiada Burdzę tak nieszczęśliwie drągiem żelaznym w głowę, że ten wkrótce zakończył życie. Zabójca oddał się w ręce policji.

BACZNOŚĆ PRZED CYGANAMI! Z Warszawy donoszą: W Dobrzyniu nad Wisłą w czasie obozowania tamże wielkiej bandy cyganów zginęło dziecko. Po kilku dniach znaleziono trupa dzewczynki pod płotem cmentarza żydowskiego. Wskutek tego doszło między cyganami a miejscową ludnością do bójki, na szczęście bezkrwawej. W związku z tą sprawą aresztowano 20 osób, z których 9 skazano na trzy miesiące aresztu.

W krzywem zwierciadle.

Powódź w Stanach Zjedn. rośnie — 270 trupów.

270 TRUPÓW!

Położenie na obszarach, dotkniętych klęską powodzi, uległo w Stanach Zjednocz. ponownemu pogorszeniu. Należy się liczyć z możliwością zerwania szeregu dalszych tam. Poważnie zagrożony jest Hartford, główne miasto Stanu Connecticut. **Przeszło 15.000 robotników pozostanie**, z powodu zniszczenia warsztatów pracy, **przez dłuższy czas bez pracy.**

Agencja Reutera dowiaduje się z Bostonu, że, wedle ostatnich wiadomości **liczba ofiar powodzi, których śmierć została stwierdzona przez wyłowienie zwłok, wynosi: w Nowej Anglji — 135, w Vermont — 114, w Massachussetts — 13, w New Hampshire — 4, w Maine — 2 i w Connecticut — 2. Razem 270 osób.** Również niepokojące wiadomości nadchodzą z Kanady, gdzie wezbrane wody wyrządziły poważne szkody.

Biskup polski w Paryżu.

(KAP.) Na zakończenie swego objazdu po centrach emigracyjnych polskich we Francji, ks. bisk. Radoński przybył do Paryża. Po nabożeństwie odprawionem w kościele polskim przez ks. rekt. Szymbora w obecności ambasadora Chłapowskiego, konsula gen. Poznańskiego, urzędników ambasady i konsulatu, oraz robotników polskich, szczelnie zapełniających świątynię, ks. Biskup w kazaniu zaakcentował, z jakiem wzruszeniem przemawia w tej świątyni, która — jak w ciężkich chwilach gromadziła rozbitków nieszczęśliwych powstań — obecnie gromadzi rzesze emigracji robotniczej, wiernej Kościołowi. Po południu ks. Biskup w towarzystwie p. ambasadorowej i ks. rektora odwiedził zakład św. Kazimierza, który istnienie swoje zawdzięcza fundacji Siostry Mikułowskiej (1848) wygnanej z Wilna, oraz p. Grocholskiej. Dziś gromadzi on kilkunastu starców i 60 dziewcząt polskich, oraz przytułek dla służby żeńskiej. Następnie zwiedzono „Opiekę Polską“, która, założona w czasie wojny przez hr. M. Zamoyską, dziś subwencjonowaną przez Rząd Polski, roztacza pożyteczną opiekę nad emigrantami. Z inicjatywy paryskiej „Opieki“ powstały na prowincji „Opieki“: w Lille, Havre, Metz, Lyon, Amiens, Soissons, a obecnie tworzy się nowa w Tuluzie. Na przyjęciu, które odbyło się w Misji Polskiej, w obecności ambasadora, ks. bisk. Baudrillart, omawiano sprawy emigracyjne.

2.250.000 dolarów na wykopaliska w Atenach.

Pewien amerykanin, pragnący zachować tajemnicę swego nazwiska ofiarował sumę 2.250.000 dolarów, na odkopanie 25 akrów w Atenach, w miejscu, gdzie przed 1700 laty znajdował się słynny rynek, Agora. Obecnie koszt wykupienia tej miejscowości, którą zamieszkuje kilka tysięcy rodzin wyniesie 7 miljonów dol. Również z archeologami wybiera się na wschód **dyrygent symfonicznej orkiestry w Filadelfji Leopold Stokowski, Polak**, w celu poszukiwania starodawnych melodji wschodnich.

Jeszcze o pirackim incydencie na Bałtyku.

Do Gdańska przybyła zbiegła przed pościgiem litewskim motorówka turecka „Hassan Bir“, służąca do przemycania spirytusu do portów litewskich i łotewskich. Na pokładzie motorówki znajdowało się oprócz załogi 7-miu funkcjonarjuszy litewskiej policji morskiej, którzy przybyli na pokład motorówki w celu skonfiskowania jej wraz z ładunkiem i zostali następnie uprowadzeni przez przemytników. Po przybyciu motorówki do Gdańska 6 funkcjonarjuszów policji litewskiej zostało odtransportowanych do ojczyzny, a 7-my raniony, został w szpitalu.

——o0——

GDZIE PO ŚMIERCI SPOCZNIE FOCH? Komitet wojskowy parlamentu francuskiego uchwalił wniosek, który pójdzie pod głosowanie Izb, a domagający się, aby wszyscy marszałkowie Francji i generałowie, którzy odbyli kampanję wojenną, po śmierci zostali pochowani w Pałacu Inwalidów.

ROSJA NIE MA KULTU DO HISTORYCZNYCH ZABYTKÓW. Inspektor ochrony pamiątek w Kijowie przystąpił do rozbiórki historycznych „Złotych wrót“ w Kijowie, których dzieje ściśle łączą się z tradycją „szczerbca“ Bolesława Chrobrego. Zniszczenie historycznej pamiątki nazywa się w języku sowieckim naukowem badaniem celem poznania sposobu budowy w epoce książąt.

HERSZT „POLSKICH BANDYTÓW“ WE FRANCJI DEBJUTOWAŁ PRZEDTEM WE LWOWIE. W związku z toczącym się w Paryżu procesem t. zw. polskiej bandy morderców, przypomnieć się godzi, iż jeden z głównych członków bandy Kazimierz Mryc jest Lwowianinem i że popełnił on w swoim czasie morderstwo we Lwowie i dopuścił się licznych włamań w Warszawie.

Od Administracji.

Przy zmianie adresu prosimy P.T. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu

——0——

ŚWIAT KOBIECY

OSTATNIE WSKAZANIA MODY.

Na pierwszym rysunku widzimy dwa modele płaszczy impregnowanych, na deszcz lub dni chmurne. Płaszcze to są wykonywane obecnie z crepe de chine lub kauczukowanej satyny. Do płaszczy tych nosi się kapelusiki kolorowe, najczęściej niebieskie, fioletowe, brunatne lub szare. W butonierce płaszcza umieszcza się kwiat kauczukowy. Fason płaszcza jest szeroki, wolny, upięty lekko paskiem. Płaszcze takie są najmilsze i najwygodniejsze w obecnym półsezonie. Mogą być one wdziewane nawet na kostjum lub używane do podróży.



Drugi rysunek zawiera modele dwóch sukienek. Pierwsza o kroju dystyngowanym jest zrobiona z jerseyu koloru pomarańczowego, zdobiona haftem w kolorach beige, pomarańczowym i kasztanowym. Doskonała sukienka na popołudnie. Druga suknia z kashy jest w kolorze różowym i przybrana wstążką kropdeszynową w kolorze o jeden ton ciemniejszym; na ramieniu wstążka upięta w węzeł. Suknia o charakterze wizytowym. Pasek zamyka się klamerką metalową.



—o:o—

Modne spódniczki.

Proporcje sylwetki nie ulegną w tym sezonie znaczniejszym zmianom i trzeba bardzo wprawnego oka, aby je trafnie uchwycić. Najważniejszą z nich jest forma spódniczki: talja podniesie się, a sama spódniczka wydłuży się i rozszerzy. Patrząc na modele, widzimy, jak daleko odbiegamy od obcisłych sukien z ostatnich sezonów. Nawet plisowanie ustępuje miejsca miękkim udrapowanym fałdom. Jednakże linja pozostaje nadal prosta i należy uważać. aby wolanty i godety nie rozszerzały sukni od dołu, co psuje całość modnej sylwetki.

Tendencje obecnego kroju polegają na tem, aby stworzyć miękki spadek sukni a zarazem zachować prostą linję. Podczas ruchu wolanty, fałdy i godety rozsuwają się i zmieniają kształt, czyniąc sylwetkę szczególnie wdzięczną i efektowną.

Cyrkiel jest bardzo różnorodny. Suknie wieczorowe, ledwie zakrywające kolana, wydłużają się z boków lub tworzą queue de pie sięgające ziemi.

Fałdy i plisy zgrupowane na biodrach lub na przodzie sukni. Modne jest przybranie dołu wąskim błyszczącym galonem. Wygląda to szczególnie ładnie przy crepe de chine, dając ciekawy kontrast połysku galonu z dyskretnym matem krepy. Modne jest również przybranie haftem 15-20 cm. poniżej talji.

Bardzo ładny efekt daje ułożenie fałd w formie kielicha kwiatów, przyczem dół zachowuje linję płatków.

Kamizelki i bluzki.

Eleganckiem dopełnieniem domowych sukienek będą w zimie nadzwyczaj modne kamizelki. Z wełny, czy z jedwabiu, z sukna, czy z flaneli, z aksamitu jedwabnego, czy też z welwetu — zawsze wdzięcznie dopełnią ubranie. Kolor kamizelek powinien być dostosowany do koloru spódniczki; chociażby nawet był barwny i żywy, powinien zlewać się z suknią w harmonijną całość. Np. kamizelka z czarnego aksamitu, przybrana jest haftem, wykonanym jednym, lub paroma dobrze ścieniowanemi kolorami. Kamizelka może być wykonana zamiast wełną, grubym kręconym jedwabiem albo szelką. Po wyhaftowaniu podbija się kamizelkę fularkiem lub crepe de chinem w jasnym kolorze. Kamizelka wykończona może być oblamowaniem z sukna lub taśmy o kilka tonów ciemniejszej od materjału, z którego jest zrobiona. Haft wykonany jest grubą włóczką angielską. Kwiaty wyszywa się ściegiem płaskim, środki ich — supełkami, a liście otoczone są ściegiem sznureczkowym. Kamizelkę wykończa kokarda odpowiednia do oblamowania.

Bluzka narówni z kamizelką jest nieodzownem dopełnieniem kostjumu obecnego. Bluzki robi się z lekkiej wełny gładkiej lub w pasy, z tak zw. sukienka flora, z kasha w drobne desenie i z crepe de chinu, lub crepe marocain w kolorach odpowiednich do kostjumu. Bardzo noszonym modelem jest bluzka układana w fałdy z gładkim karczkiem.

Gospodarstwo domowe.

80 potraw i konserw z grzybów.

Befsztyk, kotlety i budynie z grzybów. — Zrazy nelsońskie z grzybów. — Zupy ryżowe i z surojadek, pierogi z gruzdami.

Wiemy wszyscy, że grzyby są bardzo pożywne, że w wielu wypadkach mogą zastąpić dania mięsne. Szczególniej w kuchni jarskiej odwar grzybowy stanowi podstawę wszelkich zup i sosów. Powszechnie znane kostki „Maggi", uchodzące za wyciąg mięsny, są właściwie w głównej części wyciągiem grzybowym i dadzą się doskonale przez mocny wyciąg grzybowy zastąpić. Jak różnorodne jest zastosowanie grzybów w kuchni domowej, poucza doskonała broszura Wydawnictwa „Bluszcz" — „Życie praktyczne: Potrawy i konserwy z grzybów". Szczególny nacisk kładzie autorka na zużytkowanie pieczarek, których lud nasz nigdzie nie je, a które wszystkie: leśne, łąkowe i inspektowe — są najsmaczniejszemi i najbardziej użytecznemi z grzybów. Hodowla pieczarek, łatwa i niekosztowna, jest u nas mało rozpowszechniona. Pod Paryżem hodowla ta zatrudnia tysiące ludzi i miasto to zjada codziennie przez rok cały tysiące kilo „szampinjonów". U nas, jeżeli trafią się gdzieś ładne pieczarki, to zabierają je restauracje, a reszta publiczności z trudem nabyć je może po wygórowanej cenie.

—ooo—

Żłóbki dla niemowląt.

W dniu 20 sierpnia br. p. minister pracy i opieki społecznej podpisał rozporządzenie, na mocy którego do dnia 1 stycznia 1928 roku w całym szeregu zakładów państw. i przedsiębiorstw prywatnych mają być uruchomione żłóbki dla dzieci pracownic owych zakładów.

Rozporządzenie powyższe zostało wydane na podstawie porozumienia między ministerstwem pracy a zarządami owych instytucyj państwowych i właścicielami przedsiębiorstw prywatnych, wymienionych w spisie oficjalnym. Należy podkreślić z uznaniem zrozumienie społeczne właścicieli tych zakładów pracy, którzy zgodzili się wprowadzić u siebie żłóbki. Dalsze spisy przedsiębiorstw, obowiązanych do uruchomienia żłobków, będą się ukazywały w miarę osiągania tego porozumienia między ministerstwem pracy i władzami, którym podlegają zakłady państwowe, a przedsiębiorstwami prywatnemi.

Istnieje nadzieja, że rokowania, prowadzone w tej kwestji, uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem ku radości biednych matek, które odtąd, udając się do pracy, nie będą zmuszone pozostawiać swoich maleństw pod opieką starszych dzieci, lub na łasce sąsiadek.

Co przynoszą najnowsze pisma kobiece?

„Bluszcz" (nr. 44) poświęca poza zwykłym działem beletrystycznym i kroniką ze świata kobiecego — obszerne wspomnienie o śp. Marja nie Dubieckim; „Kobieta Współczesna" (nr. 32) domaga się organizacji walki z gruźlicą, kontynuje również ankietę „W obronie dziecka", zaś z organizacji gospodarstwa kobiecego podaje zasady rentownego wychowu prosiąt. Ilustrowany miesięcznik „Kultura ciała" omawia znaczenie gimnastyki dla rozwoju sił fizycznych kobiety a oprócz działu kosmetycznego zaznajamia czytelniczki z najpospolitszemi chorobami zębów i jamy ustnej i środkami leczniczemi. „Kobieta w świecie i w domu" (nr. 21) zajmuje się modą dziecięcą, ilustrując obficie omawiane wzory. „Życie kobiece" (nr. 4) bierze udział w aktualnej obecnie z okazji dnia oszczędności propagandzie oszczędzania. Na specjalną uwagę zasługuje artykuł pt. „Ani pobłażliwością ani brutalstwem i biciem", w którym autorka, potępiając zbytnie rozpieszczenie dzieci, bierze jednak w ochronę bite i terroryzowane maleństwa.

Chińskie anegdotki.

Strażnik.

Pewien bonza chiński miał być za udział w rebelji dostawiony do sądu w mieście stołecznem przez strażnika granicznego. Po drodze strażnik pokrzepił się obficie flaszczyną polną solidnego trunku. Skutek nie dał na siebie długo czekać. W połowie drogi do miasta nogi odmówiły strażnikowi posłuszeństwa, położył się więc w rowie przydrożnym i zapadł w głęboki sen. Skorzystał z tego więzień, rozciął więzy, skrępował niemi chrapiącego mocno strażnika, zabrał mu nóż, ogolił śpiącemu brodę i głowę, poczem z miejsca ulotnił się. Nazajutrz budzi się strażnik z łysą jak kolano głową, przeciera oczy i z podziwem spostrzega na sobie więzy, a na głowie łysinę. Mówi więc do siebie zdumiony:

— „Bonza jest tu, ale gdzie ja się podziałem?"

Krawiec.

Pewien klient przyniósł swemu krawcowi materję na ubranie, o takiej dokładnie długości ile potrzeba było na zrobienie garnituru i chciał odrazu zaczekać na pierwszą próbę. Krawiec jednak mierzy materję i mierzy i nie może się zdecydować na jej skrajanie.

— Dlaczego nie krajesz sukna? — zapytuje klient.

— Bo jak przykroję dla ciebie, to nie zostanie nic dla mnie, a jak dla siebie przykroję, to tobie nie będę miał z czego zrobić ubrania...

Pod znakiem osła.

Mandaryn Tszang obchodził uroczyście swe urodziny i w najokazalszej izbie swego pałacu przyjmował życzenia od zebranych tam, podległych mu urzędników. Zdolali oni dowiedzieć się, że mandaryn urodził się pod znakiem myszy i aby ten szczęśliwy dla dygnitarza fakt uwidocznić trwałą pamiątką, ufundowali mu ze składek podarunek w postaci myszy ze złota naturalnej wielkości. Wielce uradowany mandaryn podziękował podwładnym za wartościowy dar, a licząc na ich dorozumiałość dodał: „Za parę dni są urodziny mojej żony. Urodziła się ona pod znakiem osła!..."

Celem uregulowania należności prosimy o szybkie nadesłanie prenumeraty.

Sąd Boży.

Są zbrodnie ukryte przed światem,
Lecz sądzić będzie je Bóg,
Już martwe nie zdradzą je usta
Zamknięte na wieki przez grób.

O pomstę głos woła do nieba
Za skrycie wylaną krew,
A łzą pokuty potrzeba
Przebłagać ten Boży gniew.

I straszne będzie konanie
Gdy w śmierci wstępując próg,
Potępion mordercа zostanie
Bo sędzią będzie mu Bóg!!

ONUFROWA HORODYŃSKA.

Sport.

Ledwo przyjechali już — zwyciężają.

W pierwszym dniu międzynarodowych konkursów hippicznych w Nowym Yorku dnia 8 bm. w biegu myśliwskim por. Starnawski zdobył drugą nagrodę, a podpułk. Rómmel czwartą.

Kleinadel odnosi zwycięztwo w Paryżu.

W międzynarodowym turnieju tennisowym (de la Tossaint) w Paryżu w grze podwójnej panów Kleinadel wraz ze swym partnerem Thureynsonem odnieśli szereg sukcesów, bijąc w półfinale parę Joba—E. Borotra 5:7, 7:5, 9:7, a w finale parę Ricon—Broquedis 6:3, 6:4, 6:4.

Miss Logan zapłacić musi 110 funtów

ZA TO, ŻE NIE PRZEPŁYNĘŁA KANAŁU LA MANCHE.

Pociągniętych do odpowiedzialności za złożenie fałszywego zeznania, sąd pokoju w Marylebone skazał: dr. Dorotę Logan, która świadomie sfałszowała w swoim czasie rekord pływacki przez Kanał La Manche, na 110 funtów szterlingów i 10 szylingów kary, łącznie z kosztami sądowemi, a jej trenera Horacego Carev'a na 55 funtów szter. i 5 szylingów.

Zakaz przechodzenia graczy

Z P. Z. P. N. DO LIGI.

Podczas posiedzenia komisyj porozumiewawczych PZPN-u i PLPN. postanowiono, że z dniem 4 listopada nie wolno graczom przechodzić z klubów związkowych do ligowych (i odwrotnie) bez otrzymania zwolnienia.

POJĘCIE AMATORSTWA W ANGIELSKIM SPORCIE.

Angielski Zw. Lawn-Tennisowy na generalnem posiedzeniu postawił wniosek o przyjęcie pewnej rezolucji, według której każdy gracz, który za zapłatą podaje wiadomości do radja o turniejach, w których sam uczestniczy, albo pisze artykuły do prasy, lub udziela wywiadów, wymieniając w nich swe nazwisko, traci prawa i przywileje amatorstwa w sporcie tennisowym.

Rzeczy ciekawe.

Jak wygląda małżeństwo u Arabów.

Małżeństwo u Arabów nie posiada tych cech uroczystych i poważnych, jak u nas. Tam młodzieniec ukończywszy 18 rok życia, już jako mężczyzna spieszy na kobierzec małżeński. Formalności do tej nowej a długiej wędrówki życiowej dwojga młodych ludzi są nadzwyczaj łatwe i załatwia się je bardzo szybko. Z upoważnienia swego rodziciela, udaje się młodzieniec do ojca swej wybranej i tu wykrztusiwszy pod jego adresem litanję obłudnych komplementów, wyjawia cel swego przybycia. — Rzecz naturalna, że ojciec przyszłej oblubienicy oddaje mu ją bez zbytnich skrupułów. Czy ma ona chęć i wolę wyjść za mąż, nikt się jej o to nie zapyta. Wystarczy, że jest uznana za pannę dojrzałą, co u mieszkańców „ognistej Sahary" równa się ukończeniu 12-go roku życia. Dziki ten obyczaj ludów Afryki kojarzenia niemniej dzikich małżeństw, wyjaśnia powód szerzącej się między niemi degeneracji. Potomstwo fizycznie nie rozwiniętych rodziców, odnosi zawsze jakąś skazę będzie na ciele, bądź też na umyśle. Niedostateczne rozwijanie się organizmu, szczególnie u kobiet, jest także chorobą dziedziczną, powiększaną niedostatecznem odżywianiem się, czego powodem jest liczna śmiertelność wśród szerokich klas ludności.

Kościół dla dzieci.

W angielskiej miejscowości nadmorskiej, Bournemouth, ma być poświęcony kościół wyłącznie dla dzieci. Na pomysł ten wpadł miejscowy duchowny anglikański Moor, obiecując sobie podniesienie w ten sposób wśród dzieci ducha religijnego. Członkowie tej parafji dziecięcej mają same wybierać kustosza świątyni, organistę i zakrystjana, a na nabożeństwach obecni być mogą, prócz dzieci, tylko ich rodzice.

Co słychać w Krakowie?

Uroczysty obchód w dniu 11 bm.

Dziś, w przeddzień uroczystości o godz. 6 wieczór odbędzie się przed odwachem capstrzyk orkiestry 20 p. p. oraz orkiestr uczni szkół średnich i innych organizacyj, które licznie zgłosiły swój udział. W dniu 11 o godz. 7 rano pobudka orkiestr po ulicach miasta, o godz. 9-tej uroczyste nabożeństwo w Bazylice katedralnej na Wawelu, przy udziale reprezentantów władz państwowych, wojskowych i samorządowych, tudzież organizacyj społecznych i delegacyj młodzieży szkół średnich ze sztandarami. — W czasie nabożeństwa szereg pieśni kościelnych wykona chór cecyljański pod kierownictwem O. Rizzi'ego. Po nabożeństwie odbędzie się defilada garnizonu krakowskiego, oddziałów zwartych policji państwowej i t. d. Jednocześnie zostaną odprawione uroczyste nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

Wieczorem w teatrze im. Juljusza Słowackiego odbędzie się uroczyste przedstawienie, które poprzedzi przemówienie prezydenta miasta. T. S. L. w dniu tym urządza odczyty w organizacjach kulturalno-oświatowych, oraz krótkie prelekcje w kinoteatrach o znaczeniu obchodu.

SZTAFETA POLICYJNA DO PREMJERA.

W związku z obchodem wyruszyła wczoraj z Krakowa o godz. 11 sztafeta policyjna z adresem hołdowniczym dla marszałka Piłsudskiego od Komendy wojewódzkiej policji państwowej. Przy wyruszaniu sztafety z rogatki na Białym Prądniku obecni byli z ramienia województwa starosta Tchórznicki, dyr. policji dr. Styczeń i wojewódzki komendant policji insp. Pilch z oficerami policji państwowej. Bieg na terenie województwa krakowskiego odbył się sprawnie w przeciągu 40 minut na przestrzeni 9 km. Adres hołdowniczy wręczy sztafeta marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze dnia 11-go b. m.

ROZKAZ SOKOLI. Zarząd Sokoła krakowskiego wzywa wszystkich druhów posiadających uroczysty strój sokoli i członków oddziału przysposobienia wojskowego do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie rocznicy odzyskania niepodległości — w piątek 11 bm. — Zbiórka wszystkich członków w tym dniu o 8 rano w gmachu Sokoła.

O rozbudowę dworca osobowego.

Konieczność rozbudowy wysuwa Dyrekcyjna Rada Kolejowa jako zasadniczy postulat. — Na drugim planie budowa linji kolejowych Kraków—Miechów, Kraków—Mszana Dolna i Stary Sącz—Szczawnica.

Dnia 7 b. m. odbyło się posiedzenie Dyrekcyjnej Rady Kolejowej w Krakowie pod przewodnictwem prezesa inż. Barwicza. Jako członkowie byli obecni pp.: A. Brüll, K. Fuchs i inż. E. Zipser z Bielska. A. Klimca z Czechowic. Dr Smoleń z Chrzanowa, Dr. Mais z Bochni. J. Jędrzejowicz ze Staromieścia, St. Grodzicki z Bzianki, P. Steinhaus z Jasła, oraz z Krakowa pp.: inż. Adelman, W. Ader, T. Epstein, mjr. W. P. Gondolewski, B. Jaworski, P. Kosobudzki, Dr. Merz, J. Osmecki, inż. Peroś i M Szyf.

Po złożeniu przez przewodniczącego sprawozdania co do ważniejszych spraw dotyczących krakowskiego okręgu kolejowego, oraz wysłuchaniu przez Radę sprawozdań z wykonania wniosków, uchwalonych na poprzedniem zgromadzeniu, wywiązała się dyskusja, w ciągu której poruszono szereg spraw z zakresu kolejnictwa, dotyczących okręgu krakowskiego. — Szczególniejszy wyraz dali członkowie sprawie rozbudowy dworca osobowego w Krakowie, jako sprawie najważniejszej, która na razie przejawia się w opracowaniu projektów i wyasygnowaniu przez Ministerstwo na przeniesienie parowozowni poza obręb miasta zaledwie 500.000 zł. — W tym celu Dyrekcja kolejowa opracowała już elaborat wykupna gruntów tak, aby do końca roku budżetowego zużytkować powyższą kwotę 500.000 zł. na wykupno gruntów na Krowodrzy Murowanej. — Jako dalsze sprawy szczególniejszej wagi podkreśliła Rada wybudowanie linji kolejowych Kraków—Miechów, Kraków—Mszana Dolna i Stary Sącz—Szczawnica.

Pierwsza z tych linja Kraków—Miechów konieczną jest dla aprowizacji miasta Krakowa i okolicy, gdzie jest drożyzna i brak środków żywności, podczas gdy w powiecie miechowskim i dalej środki żywności dla braku zbytu niszczeją. Linja Kraków—Mszana Dolna umożliwiłaby łatwiejszy dojazd do najważniejszych miejsc letniskowych na Podkarpaciu i zbliżyłaby okolice nadzwyczaj urodzajne do miasta Krakowa.

Ostatnia z nich linja Stary Sącz—Szczawnica była postanowioną już przed kilkunastu latami i ze względów gospodarczych jest dla całego Państwa konieczną, gdyż tereny, przez któreby przechodziła, zawierają olbrzymie skarby mineralne w ziemi, oraz wyposażone są w pierwszorzędne pod względem piękna przyrody okolice, ponadto umożliwiłaby dojazd do tak uczęszczanego zdrojowiska, jakim jest Szczawnica.

Wnioski uchwalone z zakresu ruchu i służby handlowej będą załatwione przez Dyrekcję Kolei, względnie przedłożone wedle kompetencji Ministerstwu Komunikacji do rozpatrzenia.

„Swięto Młodzieży".

Z okazji „Święta Młodzieży" ogłasza krakowski Związek Młodzieży Polskiej następującą odezwę do społeczeństwa:

Każdy naród żyjący, każde społeczeństwo świadome swych celów i zadań, jak najwięcej wysiłku poświęca wychowaniu młodego pokolenia, słusznie upatrując w niem swą przyszłość. W Polsce uroczystość św. Stanisława Kostki od szeregu lat przybrała charakter „Święta Młodzieży", zwłaszcza młodzieży, która po ukończeniu szkoły powszechnej oddaje się pracy w handlu, przemyśle, rzemiośle lub na roli. Od szeregu lat także młodzież ta w dniu 13 listopada składa przed społeczeństwem sprawozdanie ze swej pracy w katolickich stowarzyszeniach.

Na pracę tę społeczeństwo musi patrzeć z uznaniem, skoro w roku bieżącym staje przed niem już 55 tysięcy tej młodzieży, złączonej w całej Rzeczypospolitej pod sztandarami służby Bogu i Ojczyźnie.

Ale 55 tysięcy to nie wszystko, bo Polska ma około 3 milj. młodzieży pracującej, która walczy o byt zwyczajnie w najtrudniejszych warunkach moralnych i narodowych. Katolickie społeczeństwo musi zrozumieć swe obowiązki wobec tych miljonów młodych Polaków i wszystko zrobić, by ich uchronić przed niebezpieczeństwami zgnilizny moralnej i zarazy bolszewickiej.

Czynów trzeba! Niech 13 listopada każdy Polak złoży swój

DAR ŚWIĘTA MŁODZIEŻY

na cele katolickiej opieki nad młodzieżą pracującą.

Każdy grosz oddany na tę zbiórkę, to spełnienie obowiązku wobec Kościoła i Ojczyzny, to cegiełka dorzucona do budowy Młodej Polski.

Zarząd Związku Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej archidiecezji krakowskiej.

* * *

Miejsca przy stolikach zbiórkowych na ulicach i w lokalach publicznych objęły łaskawie W. Panie z Kongregacji Pań Dzieci Marji, z Komitetu Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, z VI Koła T. S. L. i Młodzież Akademicka z „Odrodzenia". Za każdy złożony datek prosimy odbierać bloczki z pokwitowaniem.

—oo—

Wadliwa budowa gzymsu

przyczyną strasznej katastrofy budowlanej przy ulicy Krupniczej.

Jak policja komunikuje, dalsze dochodzenia policyjne w sprawie katastrofy budowlanej przy ul. Krupniczej 12 wykazały, że przyczyną tragicznego wypadku, który pociągnął za sobą śmierć dwojga osób i ciężkie poranienie czterech, była wadliwa budowa gzymsu na przestrzeni 14 m. z powodu braku podpórek drewnianych. W tej sprawie przesłuchano obecnych na miejscu bezpośrednio po katastrofie: naczelnika straży pożarnej p. Obidowicza i funkcjonarjuszy straży. Również to samo potwierdziły w swoich zeznaniach osoby, które były naocznymi świadkami katastrofy.

Wczoraj bawiła na miejscu tragicznego wypadku komisja sądowa wraz ze znawcami. Komisja po zbadaniu terenu na podstawie orzeczenia rzeczoznawców doszła do wniosku, że runęło **towanie było zbudowane słabie i z odpowiednie**go materjału drzewnego a pewne osłabienie go mógł spowodować wstrząs przejeżdżających tą ulicą pojazdów. Dalsze dochodzenia prowadzi kom. Dr. Kobiela.

O rychłą pomoc rządu i społeczeństwa

na odnowienie kościoła Marjackiego.

Prezes komitetu odnowienia kościoła Marjackiego p. Tomkowicz z okazji pobytu w Warszawie na Zjeździe konserwatorskim, interwenjował u rządu wspólnie z ks. inf. Kulinowskim o udzielenie pomocy finansowej dla kontynuowania prac związanych z odnowieniem kościoła. Minister oświaty p. Dobrucki oraz wicemin. skarbu p. Grodyński zapoznali się dokładnie z kosztorysem robót, okazując dużo zrozumienia dla palących potrzeb zniszczonego kościoła i zapewniając ze swej strony, że poprą usiłowania komitetu. Ponadto zwrócił się ks. Kulinowski wprost do p. wicepremjera Bartla, któremu przedstawił konieczność udzielenia przez rząd wydatniejszej pomocy finansowej na cele kościoła. Na rządzie ciąży bowiem ten obowiązek także z tytułu wykonywanej przezeń „regiae collationis". Zanim jednakowoż zabiegi te wydadzą rezultat i pomoc rządu się zjawi, nieodzownem jest wzmożenie ofiarności na odnowienie kościoła ze strony samego społeczeństwa. Zbliża się okres zimowy, a z nim ustać muszą wszelkie roboty restauracyjne. Grozi to tem, że będące obecnie w toku odnawianie murów niższej wieży kościoła nie zostanie ukończone przed zimą i jeżeli składki nie napłyną jak najwydatniej — mury znowu pozostaną niezabezpieczone. Ponieważ obecny czas da się jeszcze w tym kierunku wykorzystać, winno pospieszyć z wydatną i rychłą pomocą społeczeństwo tak Krakowa, jak i całego kraju.

Przejście Merkurego przed tarczą słońca

W dniu dzisiejszym będzie widzialne w naszym kraju w drugiej połowie swego przebiegu przejście Merkurego przed tarczą słońca. Już o wschodzie słońca planeta znajdować się będzie na jego tarczy, w pobliżu środka, poczem przesuwając się po niej na prawo i ku górze o godz. 9.30 rano dosięgnie brzegu tarczy i zejdzie ze słońca.

Obserwacje tego zjawiska mają ważne znaczenie naukowe, gdyż z nich właśnie wyprowadza się ów obrót orbity Merkurego, stanowiący jeden z fundamentów teorji względności, poza tem zaś porównanie zaobserwowanych momentów wejścia i wyjścia z teoretycznemi daje materjał do wnioskowania o dokładności całej naszej rachuby czasu. Najbliższe przejście Merkurego widoczne będzie dopiero za lat 13, t. j. w roku 1940. Średnica planety, która rzuca się na tarczę słońca w postaci czarnego krążka, obejmuje zaledwie jedną dwusetną średnicy słońca, skutkiem czego zjawisko można obserwować tylko zapomocą lunet.

PUSZCZAŁ W OBIEG FALSYFIKATY 5 i 20 ZŁOTOWE.

W swoim czasie donosiliśmy o ukazaniu się w obiegu większej ilości fałszywych banknotów 5 i 20 złotowych. Nici dochodzeń policyjnych sięgały do Kongresówki, gdzie spodziewano się znaleźć fabryczkę falsyfikatów. Równocześnie prowadziły organa policyjne poszukiwania za wspólnikami fałszerzy i jednego z nich wczoraj aresztowały. Jak się okazało jest to Samuel Pińczowski (l. 19), z Proszowic, który świadomie puszczał w obieg fałszywe banknoty. — Odstawiono go do więzień sądu okr. karnego.

—oo—

Kraków, dnia 10 listopada 1927.

Czwartek 10: św. Andrzeja z Aw.

Piątek 11: św. Marcina bisk., św. Bartłomieja ap.

Piątek 11: wschód słońca o godz. 6.44, zachód o 16.03.

NABOŻEŃSTWO ZA POLEGŁYCH FUNKCJONARJUSZY POLICJI. We czwartek o g. 9 rano odbędzie się w kościele N. Panny Marji nabożeństwo żałobne z udziałem władz miejscowych za dusze 17-tu poległych funkcjonarjuszy Policji Państwowej Województwa Krakowskiego.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA NA GROBIE PRZODOWNIKA POLICJI W LIBIĄŻU. Z inicjatywy czynników obywatelskich w Libiążu w powiecie chrzanowskim odbędzie się we czwartek dnia 10 bm. uroczyste poświęcenie pomnika ufundowanego przez miejscowych obywateli dla uczczenia pamięci przodownika Policji śp. Skotnickiego poległego z rąk bandytów w chwili pełnienia przez niego ofiarnej służby policyjnej.

PIERWSZA WIELKA REWJA MODY zapowiedziana na sobotę 12 bm. wywołała ogromne zainteresowanie. Modele dostarczone przez najlepsze firmy krakowskie demonstrować będą najbardziej urocze artystki teatru im. Słowackiego. Zademonstrują one cały dzień wytwornej pani w dziedzinie toalety, od kokieteryjnego negliżu do najmodniejszego futra i sportowego kostjumu. Za tło tym pokazom służyć będzie estrada zamieniona w prześliczny salonik, pełny poduszek, pajaców, lalek, urządzony miękko i wytwornie, a oświetlony różnobarwnemi reflektorami. Dochód z tej efektownej, interesującej imprezy przeznaczony jest na piękny cel, bo na Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży. Po rewji odbędzie się dancing w małej sali Starego Teatru o godz. 9 wieczorem; bilety już do nabycia przy kasie Starego Teatru.

PORADNIA DLA DZIECI NERWOWO I UMYSŁOWO CHORYCH. Klinika neurologiczno-psychjatryczna U. J. w Krakowie, ul. Kopernika 48, zawiadamia, że Poradnia dla dzieci szkolnych wyjątkowych (nerwowych, upośledzonych umysłowo itd.) została ponownie otwarta i przyjęcia odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 10 do 11 rano.

NOWE PIECE PAROWE DLA PIEKARNI MIEJSKIEJ. W dniu wczorajszym odbyło się pod przew. wiceprez. m. Dr. Wielgusa posiedzenie sekcji VIII Rady miasta, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności nowej piekarni miejskiej, uzupełniono subkomitet dla spraw aprowizacyjnych oraz upoważniono Prezydjum miasta do zakupna dalszych dwóch piekarskich pieców parowych i przebudowy posadzki w piekarni.

UWAGA NA TARGACH PRZED ZŁODZIEJAMI. Wincenty Świat z Chorążyc pow. Miechów zgłosił w policji, że we wtorek skradziono mu podczas targu w Rynku głównym kwotę 681 zł. Dochodzenia za kieszonkowcami nie dały dotąd rezultatu.

WŁAMANIE. Do mieszkania p. Heleny Tobiaszowej przy ul. Sienkiewicza l. 4 włamał się wczoraj między godz. 9 a 10 nieznany sprawca i skradł jej sztukę płótna białego 26 m.

KRADZIEŻ OBUWIA. Haber Leon, funkcjonarjusz fabryki obuwia Goldschmida przy ul. Józefińskiej 25 doniósł do policji, że podczas transportu przesyłki obuwia na pocztę w Podgórzu skradziono 1 paczkę z obuwiem, zawierającą 9 par bucików dziecięcych, wartości 180 zł.

ARESZTOWANO Mieczysława Żołdana (lat 23) i Franciszka Kozłowskiego (l. 24) za włamanie do sklepu wyrobów masarskich Stanisława Serczyka przy ul. Chodkiewicza 2 oraz Władysława Batkę, Władysława Noworytę, Annę Czaicką i Władysława Żołnierka, którzy jako złodzieje kieszonkowi wybrali się na jarmark do Suchej.

PRZYKRY WYPADEK CYKLISTY. Karol Woźniak z Jankówki jadąc jednokonnym wozem ul. Wielicką najechał na rowerzystę Franciszka Kowala (l. 47), woźnego kasy skarbowej w Wieliczce i uderzył go tak silnie w piersi dyszlem, że ten stracił przytomność i spadł z roweru. Zawezwane Pogotowie ratunkowe po udzieleniu Kowalowi pomocy pozostawiło go opiece domowej.

Życie gospodarczo-społeczne.

Szczawnica skarży się na swe komisje podatkowe.

Wadliwe funkcjonowanie komisyj szacunkowych. — Nieproporcjonalny rozkład podatków. — Apel do Prezydjum Izby Skarbowej.

Ze Szczawnicy otrzymujemy korespondencję, omawiającą przyczyny braku rozwoju zdrojowisk, mimo ograniczeń paszportowych, utrudniających kuracjuszom wyjazdy zagranicę. ..Patrzę — pisze nasz korespondent — od szeregu lat na Szczawnicę, najbardziej zaniedbaną z pośród zdrojowisk polskich. Nikt nie robi żadnych wkładów, gdyż o ile uczciwie prowadzi swoje przedsiębiorstwo, całkowity niemal dochód **składać musi na podatki.** Dość powiedzieć, że średni pensjonat płaci od 4—6 tys. zł. rocznie przeróżnych świadczeń fiskalnych. A należy uwzględnić, że przyjeżdża tutaj przeważnie uboga inteligencja i sezon trwa mniejwięcej dwa miesiące.

Wymiar podatków przez komisje jest krzywdzący. Panuje tu przekonanie, że muszą tu działać uboczne względy i **członkowie komisyj szacunkowych załatwiają porachunki osobiste.** Świadczyłaby o tem nieproporcjonalność w rozłożeniu podatków: Właściciel pensjonatu o 18 pokojach, członek komisji szacunkowej, płaci podatku dochodowego 242 zł., mimo, że to jest pensjonat pierwszorzędny, leżący w środku zakładu o największej frekwencji; natomiast właściciel drugorzędnego pensjonatu, leżącego na uboczu, płaci za 16 pokoi 439 zł. 20 gr.; pensjonat, w którym mieści się Kasa chorych, a jedyny w Szczawnicy przez cały rok otwarty o 45 pokojach, mieszczący 70 osób, przy obrocie 180 do 200 tys. zł., płaci 605 zł., a właściciel willi o 18 pokojach, nowo wybudowanej i zadłużonej, płaci 246 z.; właściciel (zajmujący wysoki urz. zakładu hydropatycznego, największego pensjonatu i najbardziej uczęszczanego, o 80 pokojach, płaci 1.278 zł.; a właściciel pensjonatu o 40 pokojach, płaci 1.406 zł. W tym stosunku nakłada się też inne podatki.

Ponieważ wszelkie rekursy pozostają bez odpowiedzi, możeby Prezes Izby Skarbowej, odznaczający się wielkiem poczuciem obywatelskiem, zechciał wglądnąć w te stosunki szczawnickie i polecił zło usunąć.

—oo—

Ceny hurtowne nafty.

Biuro informacyjne Kraj. Twa Naftowego komunikuje: W celu zapobieżenia dzikiej konkurencji na krajowym rynku naftowym, ustanowiła część rafineryj należących dawniej do „Zjednoczenia Gospodarczego Rafineryj Olejów Mineralnych“, mających swoje siedziby we Lwowie, w październiku b. r. wytyczne ceny i warunki sprzedaży produktów naftowych, które t. zw. konwencją cennikową lwowską zostały dla sprzedaży krajowej ustalone w następujący sposób:

Cena zasadnicza nafty loco Drohobycz — za 100 kg. bez podatku przy dostawie cyst. 35 zł.

Ceny miejscowe (wagonowe loco stacja odbiorcza i składowe) dla miejscowości położonych przy poszczególnych stacjach kolei normalno torowej na obszarze b. Kongresówki i Kresów Wschodnich, oraz Małopolski, tudzież **rejonowe** na Poznańskie, Pomorze i Górny Śląsk, ustalone zostały w osobnych cennikach z doliczeniem podatku, frachtu i kosztów manipulacji beczkowej. względnie detalicznej na podstawie ceny zasadniczej loco Drohobycz. Należytość tytułem manipulacji beczkowej przyjęta została w wysokości 1.50 zł. za 100 kg., tytułem kosztów sprzedaży detalicznej na składach w wysokości 10% od cen wagonowych loco stacja odbiorcza.

Warunki płatności: 75% gotówką przed wydaniem towaru i 25% wekslami 6-cio tygodniowemi bez dyskontu od daty faktury. — Sprzedaże składowe wyłącznie gotówką.

Eksport do Ameryki.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, zainteresowane w wywozie do Ameryki północnej, otrzymać mogą w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie kwestjonarjusz Izby Polsko-Amerykańskiej w Warszawie (Nowy Świat 72), która przyjmie też przesyłki próbek naszych produktów dla umieszczenia na Stałej Wystawie wzorów i próbek przemysłu polskiego w Nowym Jorku.

Za 100 złotych płacono zagranicą.

W Gdańsku przekaz na Warszawę 57.53—57.67, gotówka 57.60—57.74 guld. gd. W Zurychu przekaz 58.20 fr. szw., w Londynie przekaz 43.50 szyll., w Nowym Jorku przekaz 11.25 dol., w Medjolanie przekaz 206 lir, w Pradze przekaz 377.75 k. cz.. w Berlinie przekaz na Warszawę 46.975—47.975. na Poznań 46.93 do 47.13 mk. niem.

—oo—

Słaba tendencja na giełdzie zbożowej.

Kraków. 8 listopada. Ceny za towar średniei handlowej jakości za 1 q. (100kg.) w złotych bez gminnego podatku spożywczego. Pszenica dworska I/g. 51—52. — czerw. i żółta kraj 49 i pół do 51, — targ. 49 i pół do 51, — węgierska loco Orłów 50, żyto kraj. 68/69 41.50—42, owies dworski 38—39. — targowy 37—38. jęczmień na krupy 39—40, — na paszę targ. 36—37.

Mąka pszenna okręgu krak. wymiału 45% 81 i pół do 82 — 50% 80—80 i pół, — grysikowa 83 i pół do 84 — ciemna do pieczenia 64—65. Z młynów kongresowych. Mąka pszenna Nr. 0000 77—78, — grysikowa 82—83. Mąka żytnia okręgu krak. wymiału 65% 61 i pół do 62. Okręgu poznańskiego wymiału 65% 61 3/4 — 62. Razówka żytnia 51 — 52, — pszenna 62—63. Tendencja słaba.

W akcjach walutowych nastrój spokojny

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Dolar prywatnie 8.88 i pół, za czeki 8 90 i pół do 8.91 i pół. Bank Polski płacił za gotówkę i czeki bez zmiany.

Na rynku akcyjnym przy utrzymaniu tendencji obroty słabe. W szczególności słabsze Chybie, natomiast mocniejsza Siersza Górnicza przy większych obrotach. Reszta papierów bez zmiany. Nastrój spokojny. Na pogiełdziu sytuacja podobna, t. j. bez większych zmian. obroty słabe. ruch mały.

Notowano: Jaworzno 24.10, Polska Nafta 15 i pół, Lokomotywy 1.70. Pożyczka konwersyjna 64 i pół, Tespy 29, Tepege 0.25, Ćmielów 0.32.

„Pięciolecie faszyzmu“.

IX-ty Wieczór „Koła studjów chrześcijańsko-społecznych“.

W wypełnionej przez członków „Koła“ i gości sali mówił **ks. Piwowarczyk** o „pięcioleciu faszyzmu“ w ostatni wieczór „Koła studjów chrześcijańsko-społecznych“, w dniu 7 b. m.

Referent scharakteryzował naprzód ideologję faszyzmu. Składają się na nią idee: narodu jako najwyższego dobra, kult siły i pracy, osobiste poglądy Mussoliniego, antyliberała i antydemokraty... Następnie podał zarys historji faszyzmu od roku 1919. Szczegółowo odmalował tło polityczne w trzechleciu 1919—1922: szaleństwa socjalizmu, knowania bolszewizmu, dezorganizację życia gospodarczego i słabość rządów. Na tem tle zrozumiałem się staje powstanie ruchu faszystowskiego, który w dniu 28-go października 1922 r. wykonał swój triumfalny „marsz na Rzym“ i odtąd Włochami rządzi. Z jakim skutkiem?

W odpowiedzi na to pytania przedstawił referent bilans reform dokonanych przez rząd Mussoliniego, a wprowadzanych w życie przez faszyzm. Są to reformy konstytucyjne (nowa ordynacja wyborcza dająca premję dwóch trzecich mandatów liście, która uzyska większość głosów przy wyborach, najmniej jednak 25%, — wzmocnienie stanowiska premjera, — „dekrety z mocą ustawy“), — administracyjne (zniesienie samorządu, — surowa ustawa prasowa, — ustawa o stowarzyszeniach z roku 1925), — wreszcie reformy ustroju gospodarczo-społecznego (ustawa o korporacjach z 3 kwietnia 1926 r. i „Carta del Lavoro“ z 4 kwietnia 1927 r.; opierają się one o jednolitość korporacyj zawodowych, umowy zbiorowe, trybunały pracy i zakaz strajków).

W dalszym ciągu poddał referent działalność faszyzmu objektywnej ocenie. Faszyzm ma duże zasługi, jak: uratowanie Włoch przed rewolucją bolszewicką, zrównoważenie budżetu, rozbudzenie życia gospodarczego, delikatna zmiana stosunku państwa do Kościoła i podniesienie międzynarodowego znaczenia Włoch.

Ma jednak braki i grzechy na sumieniu. Są to: zniszczenie wolności obywatelskiej, poderwanie praworządności, system gwałtu (nawet w stosunku do katolickich organizacyj młodzieży i robotników), — imperjalizm na zewnątrz. Są to zjawiska stale towarzyszące idącej dopiero lub dokonanej już dyktaturze: występują one w tej samej prawie formie i w Polsce obecnie.

Kończąc rzucił referent pytanie, czy faszyzm ma zapewnioną długą przyszłość? I odpowiedział na nie negatywnie... Przyszłość mają te tylko kierunki, które się opierają o etyczne i wychowawcze podstawy ideowe; one są warunkiem trwałości. Kierunki oparte o siłę fizyczną spełniają swoją rolę w określonym czasie i przemijają. Pozostają te, które sięgają do duszy ludzkiej zbiorowej. Takim jest kierunek chrześcijańsko-społeczny, oparty o katolicką etykę.

Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja, która w wielu szczegółach uzupełniła wywody referenta. **P. sen. Adelman** wskazał na stałe podważanie autorytetu władz państwowych przez faszystów, którzy w każdym urzędzie pełnią rolę nadzorców, — i na wątpliwą wartość zapowiedzianego we Włoszech „parlamentu zawodowego“. **P. Kowalski** omówił korzystne wyniki „kampanji o ziarno“ i nowe stosunki w świecie pracy we Włoszech. **Ks. radca Kasprzyk** nawiązując do 10-lecia bolszewizmu porównywał rezultaty prac marksizmu rosyjskiego z rezultatami faszyzmu. **P. Wójcik Seb.** poddał krytyce kult gwałtu w faszyźmie.

Jak wyszły gminy przyłączone na magistrackiej gospodarce.

W dniu 1 kwietnia 1910 roku, wszedł w skład t. zw. „Wielkiego Krakowa“ szereg gmin podmiejskich. Duże nadzieje łączyły one z tym faktem, rokując sobie pomyślny rozwój pod rządami magistratu krakowskiego. Że w tych nadziejach **zostały sromotnie zawiedzione,** świadczą nietylko **ustawicznie podnoszone skargi mieszkańców tych dzielnic,** ale także i cyfrowe dane, ilustrujące **fatalne skutki, jakie przyniosła gminom przyłączonym nieudolna gospodarka krakowskich włodarzy.**

Najbardziej rzucają się w oczy dane statystyczne **ruchu budowlanego.**

JAK BYŁO PRZED POŁĄCZENIEM?

Statystyka budowy za czas od roku 1890—1900 wykazuje w Krakowie **przyrost domów** 29.56%, zaś w gminach podmiejskich: Ludwinowie 136%, Dębnikach 110%. Czarnej wsi 60%. Grzegórzkach 86 i pół proc. Przyrost ludności w tychże latach wynosił w Krakowie 22.42%, zaś w gminach: Ludwinowie 243%. Dębnikach 226%, Czarnej wsi 80%, Grzegórzkach 75%.

UPRZEMYSŁOWIENIE PODMIEJSKICH GMIN.

Rozbudowywano też w gminach podmiejskich **fabryki, w których ludność znajdowała zarobek.** I tak w roku 1902 istniało: w Płaszowie 7 fabryk, Podgórzu 39. Ludwinowie 3, Zakrzówku 3, Dębnikach 9, Zwierzyńcu 1, Półwsiu Zwierzynieckiem 7. Czarnej wsi 1, Krowodrzy2, Prądniku białym 5, Prądniku czerwonym 2, Grzegórzkach 4, Dąbiu 5. Razem 88 fabryk. Kraków w tymże czasie posiadał ich 86. Ponieważ ludność Krakowa wynosiła w r. 1902 91.323, ludność gmin wymienionych 51.000, przeto gminy przyłączone posiadały w stosunku do ludności dwa razy więcej przedsiębiorstw niż Kraków.

GMINY PRZYŁĄCZONE PRAWIE WOLNE OD ŻYDÓW.

Stosunek ludności katolickiej do żydów wynosił, w Krakowie w r. 1902 na 91.000 mieszkańców żydów 26.000 czyli 28.11%, zaś w gminach przyłączonych na 51.000 mieszkańców 6.400 żydów czyli **12%.** Jeżeli się zważy że w Podgórzu mieszkało 5.400 żydów to widać, że inne gminy weszły w obręb Krakowa prawie katolickie **z czysto polskim stanem posiadania.**

CO OTRZYMAŁ KRAKÓW

Obszar Krakowa według stanu posiadania z dn. 1 kwietnia 1910 wynosił 7.35 km. kw. wraz z błoniami, gminy przyłączone obejmują 33.70 km. kw. powierzchni, na 1 mieszkańca Krakowa przypadało 66 m. kw., gdy po przyłączeniu gmin na 1 mieszkańca przypada 230 m. kw. Kraków miał zabudowanych 159 ha, gminy przyłączone 157 ha, Kraków miał 2099 domów, gminy przyłączone 2.228. Miasto wraz z przyłączonemi gminami zabrało 658 morgów gruntu = 1,053.000 s. kw. w stosunku do swoich 327 morgów = 523.200 s. kw. Grunta te skromnie oszacowane przez miasto stanowiły majątek 5 miljonów koron. Oprócz gruntów przejęło miasto na własność 78.000 m. bież. dróg gminnych, 28.360 dróg polnych, zaś w zarząd za opłatą państwową i powiatową 16.000 m. bież. dróg rządowych i powiatowych.

Poza majątkiem w gruntach objęło **miasto** budynki szkolne. gminne, cegielnie, wapienniki i inne beneficja gminne.

NIEUDOLNOŚĆ BUDOWNICTWA MIEJSK.

Obszar ten 1.623.000 w gruntach **wolnych** i obszar zabudowany stworzył w mieście radykalny przewrót. Gospodarka takim obszarem wymagała wielkiej umiejętności **administracyjnej,** a przedewszystkiem planu rozbudowy, by nie sparaliżować pracy, którą ruchliwe jednostki zapoczątkowały na przedmieściach przed przyłączeniem. I teraz okazało się, że **budownictwo miejskie nie zrozumiało potrzeb ludności i zamiast pomagać w rozbudowie, postawiło zaporę przez uchwalenie noweli do ustawy budowlanej o koszcie urządzenia dróg.** Nie mając planu rozbudowy miasta, **utrudniały biura budowlane zatwierdzanie planów budowy i w ten sposób unicestwiły budowę setek domów w najkorzystniejszej chwili.** Pieniądz prywatny, przeznaczony na budowę **zmarniał po bankach, a społeczeństwo jest biedniejsze o parę tysięcy mieszkań.** Dzisiejsza mizerja mieszkaniowa jest w części **wynikiem nieopatrzności magistratu.**

CHAOS REGULACYJNY.

Na każdym kroku obserwujemy dziś dziwaczne koncesje i brak jakiegokolwiek planu regulacyjnego. Wystarczy przejść się ulicą Skwerową na Dębnikach lub zabudowującym się terenem za cmentarzem rakowickim, by zauważyć, jak tam nowobudowane domy kłócą się swym wyglądem, wysokością i wzajemnem położeniem.

Nowela uchwalona przez radę miejską, a zatwierdzona przez Sejm galicyjski, nałożyła na właściciela gruntu koszt urządzenia drogi, kanału, chodników. **Koszt taki wynosi dzisiaj około 150 zł. za 1 m. bież.** tak, że parcela budowlana o 20 m. frontu obciążona jest, poza wartością gruntu na drogę **kwotą 3.000 zł.** Przeciętnie wartość parceli na przedmieściach przy nowych ulicach waha się między 3 do 4 dolarów za 1 s. kw. Obciążenie to wynosi tedy za 200 sążniową parcelę **blisko połowę wartości.**

Podatkiem wodociągowym obciążono wszystkie realności **nawet te, które z winy miasta nie mają wody.**

System fiskalny magistratu jest dziś jedną z głównych przyczyn upadku gmin do miasta przyłączonych. Innym, należy osobno poświęcić uwagę.

P. Czuj.

25-lecie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na Śląsku Opolskim.

W ub. niedzielę obchodziła ludność Śląska Opolskiego uroczystość jubileuszową 25-lecia Z. Z. P. Uczestnicy wspaniałej tej polsko-katolickiej manifestacji udali się w pochodzie do miejscowego kościoła, poczem odbyło się w lokalu Związku wręczenie członkom jubilatom dyplomów honorowych. Po południu odbyła się w sali Zjednoczenia wieczornica jubileuszowa, na program której złożyły się przemówienia, deklamacje, przedstawienie teatralne i zabawa taneczna. Uczestnicy wieczornicy wysłali do Ojca św. telgram hołdowniczy, z prośbą o błogosławieństwo.

Sprawy urzędnicze.

ZAKAZ PODNAJMOWANIA MIESZKAŃ PRZYDZIELANYCH FUNKCJONARJUSZOM PAŃSTWOWYM.

Ministerstwo Robót Publicznych wydało rozporządzenie, zabraniające podnajmowania przez użytkowników w całości lub w części osobom trzecim mieszkań, przydzielanych funkcjonarjuszom państwowym, oraz osobom wojskowym w budynkach państwowych, lub przez Skarb Państwa wynajętych względnie administrowanych. Jedyny wyjątek mogą stanowić funkcjonarjusze państwowi, względnie osoby wojskowe, którym mieszkania takie mogą być w części za zgodą władzy podnajmowane.

Zakaz podnajmowania mieszkań **dotyczy również mieszkań służbowych,** przydzielonych funkcjonarjuszom państwowym i osobom wojskowym. Mieszkania takie nie mogą być podnajmowane nawet funkcjonarjuszom państwowym, względnie osobom wojskowym. **(Ag.).**

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Po zamknięciu kroniki.

Uczczenie 20 rocznicy zgonu Wyspiańskiego.

We środę o godz. 6 wieczorem odbyło się w Krakowie posiedzenie komitetu obywatelskie go celem ułożenia i uzgodnienia programu obchodu 20-lecia zgonu Wyspiańskiego. W posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Rolle wzięli udział: wiceprezydenci miasta pp. Sare i Schneider, prepozyt parafji św. Anny ks. kanonik Masny, z ramienia województwa radca Zawadzki, szef sztabu D. O. K. pułk. Bolesławicz, były premjer Nowak, kurator szk. Kupczyński, prof. Ciechanowski, dyr. teatru im. Słowackiego dr. Nowakowski, konserwatorzy dr. Szydłowski i dr. Muczkowski, rektor Ak. Sztuk Pięknych Gałęzowski, historycy sztuki dr. Muczkowski i dr. Dobrzycki, inspektor szk. dr. Janik, profesor Balicki i inni.

Po dyskusji nad programem podniesiono w pierwszym rzędzie konieczność wykonania 3 kartonów witrażowych dla katedry wawelskiej oraz utrwalenia względnie odnowienia zniszczonej polichromji Wyspiańskiego w kościele OO. Franciszkanów. Poruszono również sprawę wzniesienia pomnika Wyspiańskiego, któryby ze składek publicznych stanął na jednym z placów krakowskich w 25-lecie zgonu Wyspiańskiego, to jest za lat 5. Profesor Balicki podał w ogólnych zarysach program zbiorowego hołdu młodzieży szkół średnich. Udział młodzieży zaznaczyłby się wspólnem nabożeństwem i pochodem na Skałkę. Reprezentant młodzieży akademickiej p. Klimecki uważał za odpowiednie urządzenie akademji w auli Col. Novum. Profesor Ciechanowski oświadczył się za skupieniem wszystkich uroczystości, projektowanych przez poszczególne organizacje i związki. Dyskusja przeciągnęła się do późnej godziny wieczornej.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Jak się rządzi Państwo Polskie.

(Zarys konstytucyjny) — na ten temat mówić będzie dziś we czwartek, dr. Józef Walczewski — na kursie oświatowo-społecznym „Polska Współczesna" — urządzonym przez Związek Senjorów „Odrodzenia". Początek wykładu o godz. 7 w sali „Domu Związkowego" (Potockiego 11).

W „ODRODZENIU" (Kanonicza 15, I p.) dziś o godz. 8 wiecz. red. Sopicki wygłosi odczyt pt. „Nacjonalizm a myśl katolicka". Goście mile widziani.

KURS FRYZJERSTWA DAMSKIEGO DLA MAJSTRÓW rozpocznie się w dniu 10 bm. w miejskiem Muzeum przemysłowem przy ul. Smoleńsk 9. Bliższych informacji udziela Dyrekcja Muzeum przemysłowego w godzinach urzędowych od 8 rano do 2 popoł.

ODCZYT W TOWARZYSTWIE IM. PIOTRA SKARGI. Towarzystwo im. Piotra Skargi W czwartek dnia 10 listopada w sali przy Pl. Marjackim 8 II p. (wejście przez bramkę na prawo od frontu kościoła św. Barbary) odbędzie się o godz. 7-mej wieczór odczyt p. Franciszka hr. Potockiego pod tyt. propaganda pokoju i katolicy. Wstęp 50 gr., dla członków 25 groszy.

—oo—

—o:o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Turandot".

Piątek: „Wesele" (uroczyste przedstawienie z okazji obchodu rocznicy wskrzeszenia Państwa Polskiego.

Sobota: „Turandot".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Bestja morska".
SZTUKA: „Zakazana dzielnica Algieru".
PROMIEŃ: „Tajemnicza podwiązka".
NOWOŚCI: „Wyrok bez sądu".
BAGATELA: Mr. Wu.
UCIECHA: „Bestja morska".
CORSO: „Chluba kompanji" i „Tajemnicza ręka".
WARSZAWA: „Czerwony Pirat" i „Śmiech przez łzy".

We czwartek wpłynie 60 milj. dolarów pożyczki.

Warszawa. (Tel. wł.) W nocy ze środy na czwartek spodziewane jest otrzymanie depeszy z Nowego Jorku, w której będzie przekazana gotówka, uzyskana przez rząd polski z pożyczki zagranicznej. Netto ma wynosić przeszło 60 miljonów dolarów. Suma nominalna wynosi jak wiadomo 70 miljonów, kurs emisyjny 92 za 100, a ponieważ premja banków wynosi 6%, przeto faktycznie otrzymamy 86 za 100, od czego jeszcze odejdą koszta związane z zaciągnięciem pożyczki.

Partja Pracy przyjęła propozycję Stronnictwa Chłopskiego

Natomiast „Wyzwolenie" do bloku nie chce należeć!

Warszawa. (Telef. wł.). Na propozycję Stronnictwa Chłopskiego pierwszy odpowiedział poseł Kościałkowski imieniem „Partji Pracy", przyjął ją z największą radością i wyraził zgodę na przystąpienie do bloku.

Gorzej poszło z „Wyzwoleniem". „Wyzwolenie" przypomina w swojem piśmie, że ono pierwsze wystąpiło z inicjatywą tworzenia bloku wyborczego lewicy demokratycznej i w tym celu prowadziło już rokowania. Zapowiada też, że w właściwym czasie zwróci się w tej materji i do Stronnictwa Chłopskiego. Blok zaproponowany przez dąbszczaków „Wyzwolenie" uważa za nie do przyjęcia dla siebie, gdyż nie wszystkie zaproszone przez Stronnictwo Chłopskie partje uważa za kwalifikujące się do bloku lewicowego. Chodzi tu o „Partję Pracy".

Nowa prowokacja litewska.

10 niewinnych Polaków skazano.

Warszawa. (Telef. wł.). W procesie przeciwko 65 członkom polskiego towarzystwa oświatowego „Pochodnia" w Kiejdanach skazano 10 oskarżonych na więzienie od 1 roku do 5, resztę uwolniono. Akt oskarżenia zarzucał, iż podczas odczytów w lokalu „Pochodni" twierdzono, że Wilno jest miastem polskiem(!).

Terror na Litwie.

Warszawa. (PAT). Epoka zamieszcza relację posła Karola Polakiewicza z podróży do Rygi. Do Rygi zostałem zaproszony przez Komitet emigracji litewskiej — oświadczył poseł Polakiewicz — wraz z reprezentantami PPS. Demokracja litewska rozpada się na dwa wielkie odłamy, socjaldemokrację i ludową partję tzw. dininków (drobni rolnicy). Obie te partje stanowiły podstawę obalonego w sposób gwałtowny poprzedniego rządu litewskiego. Po przewrocie dokonanym przez Plechanowiciusa i po nieudałym zamachu w Taurogach rząd p. Waldemarasa zapoczątkował falę represji i teroru. Opowiadają emigranci litewscy o masowych rozstrzeliwaniach, o strzelaniu do spokojnych mieszkańców, o metodach przypominających zupełnie metody czerezwyczajki sowieckiej. Działaczom ludowym i socjalistycznym nie pozostawało w tych warunkach nic innego, jak uciekać zagranicę. Poważna część emigracji znalazła się na Łotwie, część w Polsce, a gros uczestników zamachu tauryckiego uciekła do Prus Wschodnich. Te trzy centra emigracji zdobyły się na urządzenie zjazdu w Rydze. Odbycie zjazdu w Rydze podnosi jego walor. Łotwa pozostaje w normalnych stosunkach dyplomatycznych z Litwą. Pomoc okazana przez sojuszniczą demokratyczną Łotwę Zjazdowi świadczy o tem, że zaprzyjaźnione nawet państwa nie mogą spokojnie obserwować skutków rządów Waldemarasa na Litwie.

—oo—

Warszawa. (Telef. wł.). W związku z wykryciem organizacji powstańczej w powiecie taurożańskim na Litwie, władze dokonały masowych aresztowań wśród członków socjalnej demokracji litewskiej. Aresztowano ogółem około 80 osób, w tej liczbie wybitnego przywódcę socjalnych demokratów z Szawel. Jubelisa.

Program prac grudniowej sesji Rady Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) W dniu 5 grudnia zbierze się na 48 sesję Rada Ligi Narodów Przewodniczył będzie delegat Chin. Porządek dzienny zawiera m. in. petycje Litwy z powołaniem się na art. 11 paktu Ligi Narodów oraz dwie sprawy gdańskie mianowicie kwestję Westerplatte i sprawę Port d'attache. Referent dla sprawy litewskiej nie jest jeszcze wyznaczony.

Pozatem oczekiwana jest interesująca debata w kwestji optantów węgierskich oraz w związku z zatargiem niemiecko-tureckim w sprawie krążownika „Salamis". Ostatnia ta kwestja posiada pierwszorzędne znaczenie prawno-polityczne, pociąga bowiem za sobą konieczność interpretacji artykułów traktatu wersalskiego dotyczących rozbrojenia Niemiec.

Wreszcie znajduje się na porządku dziennym propozycja Chamberlaina zredukowania sesji Rady Ligi do trzech rocznie.

Traktat przyjaźni między Francją a S. H. S.

Białogród. (PAT). Minister spraw zagranicznych Dr. Marinkovic wyjechał dziś w południe do Paryża. Na dworcu oświadczył on dziennikarzom, że traktat, którego podpisanie nastąpi w Paryżu, polega na propozycjach traktatu parafowanego w r. 1926. Przymierze między Francją a Jugosławją istniało zawsze od czasu wojny. Rząd francuski i rząd jugosłowiański uważałby jednak za stosowne uregulowanie stosunków przymierza w sposób prawny.

Prasa białogrodzka zaznacza, że traktat nie jest skierowany przeciwko nikomu oraz nie jest skierowany przeciwko Włochom. Dziennik ministra spraw zagranicznych „Prawda" dowiaduje się, rzekomo z kół dyplomatycznych, że poseł włoski w Białogrodzie gen. Bodrero, który wczoraj wyjechał do Rzymu zaproponował Mussoliniemu, by także Włochy zawarły z Jugosławją podobny traktat. Nie jest wykluczonem, że ministers praw zagranicznych spotka się w najbliższym czasie z Mussolinim.

Radicz pogodził się z Pribicewiczem.

Białogród. (PAT). W kołach politycznych wywołała sensację wiadomość, iż między chłopską partją kroacką a samodzielnymi demokratami względnie między Radiczem i Pribicevicem postanowiono zawrzeć porozumienie parlamentarną i polityczną koalicję. Sensacja ta jest szczególnie wielką, ponieważ Radicz i Pribicevic byli dotychczas zawziętymi wrogami. Ukonstytuowanie koalicji serbsko-chorwackiej można uważać jako początek nowego frontu partj jugosłowiańskich przeciwko t. zw. partjom staroserbskim.

TYDZIEŃ WYSPIAŃSKIEGO W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek po raz 13-ty „Turandot". Na jutrzejszem przedstawieniu uroczystem z okazji rocznicy odzyskania niepodległości wraca na afisz „Wesele" Stanisława Wyspiańskiego. Wznowienie to w okresie rocznicy zgonu poety wejdzie w cykl przedstawień, które teatr przygotowuje na tydzień Wyspiańskiego z końcem bieżącego miesiąca.

W 20 ROCZNICĘ ZGONU STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO odbędzie się we czwartek tj. 10 bm. o godz. 8 w Czytelni Muzeum przemysłowego (ul. Smoleńsk 9) zebranie Towarzystwa Miłośników Książki, na którem p. Kazimierz Czachowski wygłosi referat o Wyspiańskim. Wstęp wolny.

20.000 ZŁ. MIESIĘCZNIE.

Wczoraj za A. W. podaliśmy wiadomość, że biuro p. Devey'a, doradcy amerykańskiego kosztować będzie 28.000 dolarów miesięcznie. Według wiadomości innych pism, koszta biura p. Devey'a wynosić będą około 20.000 zł. miesięcznie. Wczorajszą więc wiadomość prostujemy.

—oOo—

Jubileusz uczcili bolszewicy aresztowaniami.

Warszawa. (Tel. wł.) Na granicy sowieckiej w przeddzień obchodu 10-lecia trwania władzy sowieckiej zarządzono aresztowania wśród licznych opozycjonistów trockistów, przebywających w Mińsku. Opozycjoniści przygotowywali kontrdemonstracje.

WYROK.

Warszawa. (Telef. wł.). Sąd sowiecki w Berdyczowie skazał na karę śmierci 7 uczestników oddziału powstańczego atamana Rudyja.

STAN OBLĘŻENIA W TURKIESTANIE.

Warszawa. (Telef. wł.). „Poslednija Nowosti" donoszą, że przywódca chiwiński Dżunaidchan podjął na całym obszarze Turkiestanu akcję powstańczą. Rząd sowiecki ogłosił stan oblężenia.

—o:o—

Jak Rosja się zbroi.

Londyn. (PAT). Odpowiadając na zapytania Izby minister wojny Sir Laming Worthingtone oświadczył, iż o ile mu wiadomo — doniesienia o tem, że rząd sowietów nabył 50 tys. ton nitratu najprawdopodobniej dla celów wojennych odpowiada prawdzie. Minister oświadczył, iż miał wiadomości, że rząd sowietów nabył wielką ilość skór i barwików, jakoteż miedzi, ołowiu i innych surowców. Materjały mogą być użyte zarówno dla celów pokojowych i wojennych. Przemówienie ministra przerywane było

NIEPOROZUMIENIA MIĘDZY TRADE UNIONAMI A II MIĘDZYNARODÓWKĄ.

Londyn. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyła się konferencja przedstawicieli komitetu wykonawczego drugiej Międzynarodówki oraz rady generalnej kongresu Trade Unionów. Omawiano obszernie nieporozumienia, jakie powstały pomiędzy drugą Międzynarodówką i kongresem Trade Unionów. Jakkolwiek ton dyskusji był bardzo przyjazny i ujawniona została chęć doprowadzenia do zgody, jednakże istniejące nieporozumienia nie zostały wyrównane i rokowania odroczone do stycznia. M. in. rozważano sprawę reprezentacji Wielkiej Brytanji w komitecie wykonawczym drugiej Międzynarodówki.

—oo—

Walka z komunizmem.

Międzynarodowy kongres.

Haga. (PAT) Rozpoczął się tutaj międzynarodowy kongres stowarzyszeń dla zwalczania komunizmu w celu opracowania projektu zarządzeń ustawodawczych przeciwko komunistom. Postanowienia powyższe miałyby być wprowadzone do ustawodawstwa poszczególnych krajów. Na kongresie reprezentowana była większość krajów europejskich. Dyskusja toczyła się przy zamkniętych drzwiach.

Z SALI SĄDOWEJ.

Por. Iwicz przed sądem.

Przed sądem wojskowym w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciw por. Józefowi Iwiczowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie kwoty 25.391 zł., powierzonej mu jako oficerowi płatnikowi IV baonu balonowego w Bronowicach.

Wedle aktu oskarżenia sprzeniewierzył on w latach 1923 i 1924 powyższą kwotę pieniężną, którą jako płatnik dysponował, poczem w nocy z 24 na 25 sierpnia 1924 r. wyjechał zagranicę. Dopiero gdy dnia 8 lutego 1926 r. został uwięziony we Włoszech z powodu podejrzenia o używanie fałszywego paszportu, za co wyrokiem w Genui ukarany został aresztem jednomiesięcznym z zawieszeniem na 5 lat, wdrożył sąd wojskowy w Krakowie postępowanie ekstradycyjne, które doprowadziło do wydania Iwicza władzom polskim.

Po 4-dniowej podróży przez Włochy i Austrję został por. Iwicz dnia 4 lutego b. r. odebrany od władz czechosłowackich, a 5 lutego b. r. osadzony w więzieniu wojskowem na Montelupich, skąd go do rozprawy doprowadzono. Rozprawie przewodniczy major K. S. Szymonowicz, oskarża major K. S. dr. Nuckowski.

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Piątek 11 listopada.

Kraków (422). G. 12 Transmisja sygnału czasu, „hejnału“ z wieży Marjackiej, oraz koncert płyt gramofonowych, g. 16.40 Program dla dzieci, g. 17.20 Odczyt pod tyt. „Życie i zabawy szlachty polskiej XVI.—XVIII. wieku“, wygł. p. Z. Glińska-Stachowa, g. 17.45—19 Transmisja z Warszawy. g. 19.35 Odczyt pod tyt. „Przegląd geograficzno-gospodarczy“, wygł. dr. W. Ormicki, asyst. Un. Jag., g. 20 Transmisja „hejnału“ z wieży Marjackiej i komunikaty, g. 20.15 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1.111). G. 12 Sygnał czasu i komunikaty, g. 15 Komunikaty. g. 16.40—17 Odczyt p. t.: „Łowiectwo w Polsce wyzwolonej“ wygł. Juljan Ejsmond, g. 17.05 Komunikaty P. A. T., g. 17.20 Odczyt p. t.: „Zagadnienie masowej hodowli koni“, g. 17.45 Koncert popołudniowy, g. 19.30 Transmisja z Poznania. Odczyt p. t.: „Pierwsza Polska Powszechna Wystawa Krajowa w roku 1929“, g. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, g. 22 Sygnał czasu i komunikaty.

Poznań (280.4). G. 12.45 Koncert tercetu salonowego: pp. C. Vladescu (cymbalista), C. Castellani (skrzypce) i D. Gorzelniaski (fortep.), g. 17.45 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka“, g. 19.10 Komunikaty gospodarcze, g. 19.30 Odczyt p. t.: „Pierwsza Polska Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1920“, g. 19.55 Pogadanka z dziedziny radjofonji, g. 20.15—22.30 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 25

„Świat w płomieniach“.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

— Mam zaszczyt oświadczyć waszej ekscelencji, że uważam Fiedora Iwanowicza Gołvkina za szkodliwego dla interesów S. S. S. R. To są owe porachunki, jakie istnieją pomiędzy nim, a mną, lojalnym urzędnikiem naszej republiki...

— Aha... A czy pan znał dobrze Wierę Rusanow?...

Na szczęście dla Immerglücka lokomotywa szarpnęła w tym momencie bardzo gwałtownie i pociąg ruszył z miejsca. Poseł wyciągnął rękę ku poblizkiemu oknu i uniósł krawędź rolety. Ujrzał zbity tłum ludzi, rzucających nieprzyjazne okrzyki. Znał na tyle polski język, by treść ich zrozumieć. Pogroził pięścią gapiom... — Wybałuszajcie oczy — mruknął z jakimś nieokreślonym, złowrogim uśmiechem... — Syćcie się widokiem naszego odjazdu. Kiedy tu powrócimy będziecie już ślepcami... A my powrócimy niebawem!...

Turkot kół zagłuszył dalsze słowa jego ekscelencji...

— — — — — — — — —

Stołpczanie wracali z dworca w większem podnieceniu niż zazwyczaj. Widok odjeżdżającego personalu poselstwa przekonał ich naocznie, że stosunki pomiędzy oboma państwami zostały definitywnie zerwane. Stronnictwo pessymistów zyskało wielu zwolenników tego wieczora. W knajpach, jadłodajniach, wyszynkach konferowano znacznie dłużej tym razem i północ wydzwonił wieżowy zegar, kiedy najwytrwalsi politycy powracali do domów w dość różowych humorach. Skromne libacje miały tę jedną dobrą stronę, że przywracały partji optymistów wielu utraconych za dnia stronników...

Światła w domach i chatach pogasły już dawno. Tylko przed dworcem płonęła samotna latarnia, tylko jedno okienko budynku pocztowego rzucało na rozmokłą jezdnię żółtawy kwadrat światła. Tam czuwała przy telegraficznym aparacie piękność stołpecka, dyżurna urzędniczka, panna Basia...

Stróż nocny pogawędził trochę z dwoma policjantami, powlókł się ospałym krokiem pod starostwo, zakurzył fajkę, usiadł na kamiennym stopniu i zdrzemnął się niebawem, ale nie na długo. Zbudziło go ponure wycie proboszczowego legawca, który wracając z jakiejś włóczęgi, przystanął przed starostwem i zadarłszy łeb w górę, wył przeraźliwie...

— Śmierć czuje, albo ogień, zmyślna bestyja — mruknął stróż, zrywając się z przygodnego siedzenia. Odpędził psa w obawie, że zakłóci nocny wypoczynek panu staroście, potem ruszył środkiem ulicy w głąb miasteczka. Ale uparty legawiec nie przestał naszczekiwać. Biegnąc w stronę plebanji, dawał ustawicznie znać o sobie, pobudził kilkanaście innych kundli i solidarne stworzenia zaimprowizowały na poczekaniu wielki psi koncert, aż się rozlegało po całych Stołpcach...

— Jeszcze jakie nieszczęście wywróżą— szepnęła panna Basia, pochylona nad stolikiem i zajęta lekturą jakiegoś ckliwego romansu.

Stróż wędrujący jezdnią głównej ulicy przystanął nagle. Jego wprawne ucho podchwyciło jakiś niezwykły szelest. Było to coś niby brzęczenie osy, bąka, trzmiela, niby odległe echo pracującego motoru. Warczenie przybliżało się, rosło, potężniało z każdą sekundą...

— Żeby nie była noc, pomyślałbym: elroplan — rozumował...

Skonstatował wreszcie ponad wszelką wątpliwość, że odgłos rosnącego turkotu nadbiega z góry, z powietrza. Namyślał się właśnie czy pospieszyć na posterunek policji państwowej z meldunkiem o niezwykłem zjawisku, kiedy gdzieś z obłoków trysnął strumień oślepiającego światła. Istna powódź sinobiałej poświaty zalała dachy uśpionych domostw, rynek, ulice, ogrody. Zrobiło się jasno niby w księżycową noc zimową, kiedy puszysty całun śniegów mieni się w blaskach srebrnego miesiąca...

Stróż nocny uszczypnął się mocno w łydkę... — Przecież nie śpię, anim nie pił z wieczora — stwierdził stanowczo...

Coś, jakby duża puszka blaszana spadło na dach poblizkiego domu, zerwało garść dachówek i stoczyło się na chodnik z piekielnym łoskotem. Gdzieś zadźwięczała szyba, wytłoczona przez zaspanego obywatela, który zbudzony hałasem, czy niezwykłą światłością, nazbyt pospiesznie okno otwierał...

— Pali się!... Gore!...

— Czemu stróż nie trąbi?!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.